DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 182. Środa, 9 (21) Sierpnia. 1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się.—We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. —Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwi. Rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa.
dnia 8 (20) Sierpnia.

* Wykaz szczegółowy tabel likwidacyjnych, ostatecznie zatwierdzonych przez komisję likwidacyjną królestwa polskiego, dla wszystkich w ogóle dóbr w królestwie znajdujących się, tudzież o ilości przyznanego i odesłanego przez tęż komisję wynagrodzenia likwidacyjnego od 1 (13) czerwca do 1 (13) lipca 1867 r., dołącza się w osobnym do dzisiejszego N-ru Dziennika dodatku.

UKAZ DO RZĄDZĄCEGO SENATU.

Rozkazawszy zwinąć od 1-go stycznia przyszłego 1868 r. komisję rządową spraw wewnętrznych Królestwa Polskiego, z oddaniem jej wydziałów pod zarząd właściwych ministerstw, i uznając za pożyteczne zaraz wyłączyć z pod jej władzy i oddać pod bezpośrednią władzę ministerstwa spraw wewnętrznych zarząd służbą lekarską i cywilno - budowniczą w gubernjach Królestwa, stosownie do przedstawienia Naszego namiestnika i wniosków komitetu do spraw Królestwa, Rozkazujemy:

I. *Pod względem służby lekarskiej.*

1. Rządy gubernjalne, w sprawach wydziałów ich lekarskich w gubernjach królestwa polskiego, oddać prosto i bezpośrednio pod władzę ministerstwa spraw wewnętrznych, departamentu lekarskiego. Przytem granice władzy i obowiązki wydziałów lekarskich rządów gubernjalnych, określają się przepisami ustawy lekarskiej zb. pr. T. XIII ks. I dotyczącemi władz gubernjalnych służby lekarskiej, a sprawy przewyższające władzę tych instytucij, przechodzą z gubernij Królestwa Polskiego do ministerstwa spraw wewnętrznych, na jednakowej z innemi rosyjskiemi gubernjami zasadzie.

2. Radę lekarską Królestwa Polskiego, wydział lekarski komisji spraw wewnętrznych i urząd głównego inspektora zdrowia w Królestwie, znieść bezzwłocznie.

3. Czasowo naznaczyć przy namiestniku w Królestwie urzędnika do spełniania poruczeń w wydziale lekarskim, z nazwaniem go inspektorem lekarskim.

4. Sprawy poruczane radzie lekarskiej, właściwie w wydziale naukowym, oddać wydziałowi medycznemu przy warszawskiej szkole głównej, na takich samych zasadach, jak podobne sprawy, według przepisów ustawy lekarskiej, poruczone są fakultetom medycznym uniwersytetów rosyjskich.

5. Nadzór nad znajdującą się w Warszawie szkołą felczerów, do czasu ostatecznego względem niej rozporządzenia, powierzyć wydziałowi medycznemu warszawskiej szkoły głównej.

II. *Pod względem służby budownictwa.*

6. Służbę cywilno-budowniczą w gubernjach Królestwa Polskiego, oddać pod bezpośrednią władzę ministerstwa spraw wewnętrznych, z rozciągnięciem na te gubernje ustanowionego przez uchwałę rady państwa Najwyżej przez Nas 29-go października 1864 r. zatwierdzoną, porządku zarządzania wyżwspomnioną służbą.

7. Znajdującą się przy komisji spraw wewnętrznych radę budowniczą, zwinąć bezzwłocznie.

8. Do czasu przekształcenia ekonomicznego zarządu m. Warszawy, magistratowi m. Warszawy powierzyć zatwierdzanie robót budowniczych i inżynierskich w miejskich publicznych gmachach na sumę 10,000 sr. tak jednak aby roboty budownicze miejskie w Warszawie podlegały pod względem techniczno-policyjnym nadzorowi warszawskiego gubernatora cywilnego.

9. Egzaminowanie osób pragnących uzyskać prawo prowadzenia robót budowniczych poruczyć profesorom warszawskiej szkoły głównej i wyznaczonym przez główną zwierzchność kraju technikom; o rezultatach takich egzaminów przedstawiać do uznania ministerstwa spraw wewnętrznych.

III. *Przepisy ogólne.*

10. Urzędników zwijanych przez niniejszy ukaz władz, uznawać za spadłych z etatu na ogólnej zasadzie przepisów ustawy o służbie cywilnej w Królestwie Polskiem.

11. Wykonanie niniejszego poruczyć ministrowi spraw wewnętrznych i Naszemu namiestnikowi w Królestwie, w czem do kogo należy.

Senat rządzący nie zaniedba wydać właściwych rozporządzeń dla wykonania niniejszego Naszego ukazu.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano.

„ALEXANDER."

W Moskwie, 20 lipca 1867 r. (*Siew. Pocz.*)

UKAZ DO RZĄDZĄCEGO SENATU.

Przez Ukaz Nasz z 28 grudnia 1866 r., rozkazaliśmy dla ukończenia rewizji rachunkowości Królestwa Polskiego za czas poprzedni do 1867 r., utworzyć czasową komisję, której skład osobisty, płacę i obowiązki określić przez osobne postanowienie.

Obecnie zatwierdziwszy sporządzone w tym przedmiocie przez jeneralnego kontrolera i w komitecie do spraw Królestwa Polskiego roztrząśnięte propozycje, Rozkazujemy:

1. Ustanowić w Warszawie czasową komisję kontroli, dla ukończenia w ciągu dwóch lat rewizji rachunkowości Królestwa Polskiego za czas do 1 (13) stycznia 1867 r., oddawszy tę komisję pod władzę bezpośrednią jenerał-kontrolera.

2. Sprawdzenie ksiąg i rachunków, które mają być oddane do kontroli państwa ze zniesionych wydziałów kontroli Królestwa, odbywać na zasadzie istniejących tam przepisów co do poboru dochodów i dokonywania wydatków. W celu zaś możliwego ułżenia porządku odbywania czynności i form rewizji, po-

---

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Teatra Warszawskie.

Nietylko w tej niewdzięcznej zwykle i zwanej „ogórkową" porze, lecz nawet w najweselszych, karnawałowych tygodniach, nie miewamy tylu i tak rozlicznych materjałów do naszej perjodycznej kroniki teatralnej. Na scenie wielkiej nowa operetka Suppego "Galatea" i gościnne wystąpienia p. Jakowickiej; na małej, nowa a co dziwniejsze, oryginalnie napisana komedja „Złote Runo" i cały szereg debiutów szkoły dramatycznej—wreszcie, wznowiony balet Hrabina d'Egmont i całkiem świeże a pełne estetycznego wdzięku pas de trois tam zamieszczone—słowem, wszystkiego po trosze we wszystkich sztuki scenicznej gałęziach! Zakończa ten szereg nowości, a raczej go uwieńcza, powrót na scenę Żółkowskiego, który i w Wendecie, i jako niezrównany szambelan Jowialski, powtórnie już wystąpił.

Zaczniemy sprawozdanie od "Galatei", która już kilkakrotnie i z coraz większem powodzeniem przedstawianą była. - Suppe i Offenbach, utworzyli niejako, nowy rodzaj, któryby nazwać można satyrą liryczną. Ażeby tem snadniej biczować śmieszności nowoczesnego społeczeństwa, ubrali swoje szyderstwa w formę pseudo klasyczną i przenieśli zewnętrzne postacie swych bohaterów i heroin w czasy mytologiczne. Bóstwa Olympu, lub wydatniejsze postacie starożytności przedhistorycznej, dostarczają im bogatego częstokroć materjału—a zręcznie zestawione tegoczesne żarty lub ideje z tekstem mytologicznej barwy, tworzą sytuacje arcy dowcipne czasem, komiczne zawsze prawie. Nowy ten rodzaj satyr lirycznych, podobał się powszechnie. Wszystkie znaczniejsze sceny europejskie przyjęły go gościnnie a publiczność zachwycona ze sposobności do serdecznego śmiechu, salwą oklasków powitała i zaakredytowała owe pseudo mytologiczne utwory. Jednakże, nie sam tylko dowcip pomysłu stanowi wartość operetek Offenbacha i Suppego. Sławny Rossini, nazwał pierwszego z tych kompozytorów „Mozartem ludowym" a i Suppe, chociaż może niższy stopniem talentu, posiada jako muzyk i kompozytor rzetelne i gruntowne zalety. Jego "Galatea" oprócz swej strony farsowej, odznacza się wielką estetycznością razem. Zadziwiająca jest zręczność w kombinacjach instrumentalnych, z jaką kompozytor „Galatei", używa tam jednego tematu do rozmaitych sytuacij; tak naprzykład, ostatni motyw, zakończający uwerturę jest zarazem podstawą chóru na cześć Wenery; następnie, służy do wzniosłej modlitwy Pigmaljona (Cieślewski) i finału, który zakończa tak dowcipnie śpiewkę Midasa Papa Gordiasz (p. Matuszyński). Wszędzie tam pełno sarkazmu i prawdziwego dowcipu! Najwydatniejszemi numerami w partycji Galatei są: Kuplety Ganimeda (p. Kwiecińska) gdzie akompaniament dwóch fagotów w poważnej figurze, ma wyobrażać grecki klasycyzm, duet z pocałunkami, ulubiony powszechnie z powodu aż tak smacznego akompanjamentu... wreszcie, tercet przy ofiarowaniu bižuterji (pp. Graetz, Kwiecińska i Matuszyński).

Za każdem przedstawieniem Galatei, publiczność bardziej ocenia niepospolitą wartość tej operetki, a artyści przedstawiający cztery główne (bo wszystkie są główne) role, dokładają nietylko wielkiej i widocznej staranności w wykonaniu części wokalnej, lecz z całą swobodą i należytą lekkością traktują i dramatyczną stronę ról im powierzonych. Najbardziej tu jednak zasługują na pochwałę obiedwie młode śpiewaczki, pp. Kwiecińska i Graetz, chociaż i p. Cieślewski nawet, którego tak często musimy ganić, tym razem spełnił swoje zadanie z zadowoleniem słuchaczy.

W niedzielę, podczas powtórnego przedstawienia Hrabiny d'Egmont, w odnowionym składzie osób, widzowie zachwycali się prześlicznem, pełnem efektu i świeżości pomysłu, pas de trois, w akcie trzecim, a pp. Stefańska i Kowalska, wykonały to pas jak prawdziwe artystki, pojmujące najdrobniejsze odcienia ekspresji, która w tańcach tego rodzaju, obok mechanizmu mistrzowskiego nawet, wiele znaczy.

Pani Jakowicka, której wystąpienie w Łucji wywołało taki zapał słuchaczy, niedługo już, bo z końcem

ruczyć jeneralnemu kontrolerowi określenie takowych przez osobną instrukcję, nie krępując się przytem obowiązującemi w byłej najwyższej izbie obrachunkowej przepisami.

3. W przedmiocie osobistego składu czasowej komisji kontroli i ogólnego jej prezydjum, mianowania i uwalniania urzędników, przedstawiania ich do nagród, a także stosunków komisji z kontrolerem jeneralnym, centralnemi władzami kontroli państwa i władzami rządowemi innych wydziałów, rozciągnąć na komisję kontroli działanie Najwyżej zatwierdzonej w dniu 3 stycznia 1866 r. ustawy o instytucjach kontroli w Cesarstwie.

4. Na utrzymanie czasowej komisji asygnować w ciągu dwóch lat po 48,700 rsr. rocznie, zamieszczając tę sumę w § 2 artykułu 8 budżetu kontroli państwa.

5. Skład osobisty i wysokość płac oznaczyć zgodnie do załączonego wykazu.

6. Osobom mającym wstąpić do kontroli państwa z zniesionych od 1 (13) stycznia 1867 r. wydziałów kontroli Królestwa, pozostawić prawo korzystania ze wszystkich praw i przywilejów, z jakich korzystali w poprzedniem swem urzędowaniu, jako to udziału w kasie emerytalnej, korzystania z dodatkowych płac i t. d.

Senat rządzący nie zaniedba wydać dla wykonania niniejszego Naszego ukazu, właściwych rozporządzeń.

Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

„ALEKSANDER."

w Carskiem-Siole, 23 czerwca 1867 r.

Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką napisano:

„Ma być podług tego."

W Carskiem-Siole
23 czerwca 1867 r.

WYKAZ

urzędów i wydatków w czasowej warszawskiej komisji kontrolowej.

	Płaca roczna: Pensja	Płaca roczna: Stołowych	Razem	Klasy i działy: Co do urzędu i munduru	Klasy i działy: Co do emerytury
Zarządzający . . .	1,800	1,200	3,000	V	III dz. I art.
Starszy rewizor . . .	1,200	600	1,800	VI	III dz. II „
Młodszy rewizor . . .	900	500	1,400	VII	V dz.
Pomocnik rewizora . .	600	300	900	VIII	VI dz.
Rachmistrz	350	150	500		
Egzekutor	400	200	600	IX	VII dz.
Dziennikarz	400	200	600		
Starszy archiwista . . .	500	250	750	VIII	VI dz.
Młodszy archiwista . .	350	150	500	IX	VII dz.
Starszy buchalter . . .	600	400	1,000	VII	V dz.
Młodszy buchalter . . .	450	222	675	IX	VII dz.
Na urzędników kancelarji . . .	—	—	4,000	—	—
Na materjały pismienne i utrzymanie niższej służby	—	—	4.000	—	—

Uwaga 1. Kontrolerowi państwa, porucza się, na mocy tego wykazu, naznaczać w miarę rzeczywistej potrzeby liczbę urzędników w czasowej komisji kontroli i wyznaczać im płacę, tak, aby wysokość tej płacy nie przewyższała pensji każdego urzędu i żeby ogólna suma wydatków nie przewyższała przeznaczonej na utrzymanie komisji sumy 48,700 rsr. rocznie.

Uwaga 2. Co do przyjmowania do służby urzędników i służących w czasowej komisji kontroli, również jak i co do ich praw służbowych, na komisję tę rozciągają się przepisy obowiązujące w tym względzie wydział kontroli w cesarstwie.

Podpisano: Prezydujący w komitecie do spraw Królestwa Polskiego, *książę Paweł Gagarin.* (*Warsz. Dniew.*)

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rsr. 3,196, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Sierpnia) r. b. Adolfowi *Gregor*, właścicielowi dóbr Stara-Wola i Nowa-Wolica, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Włocławskim, Gminie Pikutkowo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 7,059 kop. 57, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 5 (17) Sierpnia r. b. Łucji i Karolowi *Bogdańskim*, właścicielom dóbr Strzelce, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opatowskim, Gminie Czyżów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 3,135 kop. 18, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Sierpnia r. b. Majolowi *Grabskiemu*, właścicielowi dóbr Luszyn, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Gostyńskim, Gminie Pacyna, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 320, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 5 (17) Sierpnia r. b. Wincentemu *Okęckiemu*, właścicielowi dóbr Przyłyki C, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Rawskim, Gminie Starawieś, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 1,707 kop. 47, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 5 (17) Sierpnia r. b. Juljanowi *Czartkowskiemu*, właścicielowi dóbr Rozdziały, położonych w Gub Kaliskiej, Powiecie Kaliskim, Gminie Kamień, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 16 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Sierpnia r. b. Ignacemu *Mierzejewskiemu*, właścicielowi dóbr Biodry, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Kolnienskim, Gminie Jedwabno, wysłane zostało do Kasy Okręgowej Szczuczyńskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 17 kop. 55, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 5 (17) Sierpnia r. b. Leonowi, Stanisławowi i Juljannie *Rogowskim*, właścicielom dóbr Łoje-Awissy, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Kolnienskim, Gminie Kubra, wysłane zostało do Kasy Okręgowej Szczuczyńskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 3,946 kop. 3, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Sierpnia r. b. Ignacemu *Łempickiemu*, właścicielowi dóbr Płonne, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Rypińskim, Gminie Płonne, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 130 kop. 89, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Sierpnia r. b. Piotrowi *Olszewskiemu*, właścicielowi dóbr Ulatowo-Czerniaki, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Prasnyskim, Gminie Krzynowłoga-wielka, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 2,152, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Sierpnia r. b. Konstancji *Karskiej*, właścicielce dóbr Przemnin, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opatowskim, Gminie Kszczonowice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 14,628 kop. 12, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Sierpnia r. b. Adolfowi von *Klitzing*, właścicielowi dóbr Parzymiechy, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Czenstochowskim, Gminie Lipie, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 236 kop. 10, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Sierpnia r. b. Aleksandrowi *Karwowskiemu*, i sukcesorom *Gardeckiego*, właścicielom dóbr Mocarze-Dubele, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Kolnenskim, Gminie Jedwabno, wysłane zostało do Kasy Okręgowej Szczuczyńskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 8,332 kop. 61, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 5 (17) Sierpnia r. b. Hr. Wandzie *Potockiej*, właścicielce dóbr Wyszonki-Klukówek, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Mazowieckim, Gminie Kszobowo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Łomżyńskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 80 kop. 44, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Sierpnia r. b. Józefowi *Płoskiemu*, właścicielowi dóbr Ulatowo Czerniaki, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Prasnyskim, Gminie Krzynowłoga-wielka, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 862 kop. 85, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Sierpnia r. b. Aleksemu *Jaworowskiemu*, właścicielowi dóbr Zdunowo, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płonskim, Gminie Załuski, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rsr. 4,093 kop. 50, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Sierpnia r. b. Hr. Władysławowi *Łubieńskiemu*, właścicielowi dóbr Malinowo, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Ostrołęckim, Gminie Czerwin, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 7,380 kop. 96, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Sierpnia r. b. Annie *Tomickiej*, właścicielce dóbr Krasno, położonych w Gubernji Petrokowskiej Powiecie Nowo-Radomskim, Gminie Przeręb, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 128 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Sierpnia r. b. Annie i Kaźmierzowi *Smolińskim*,, właścicielom dóbr Chichły, Jakusy, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Makowskim, Gminie Karniewo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 1,525 kop. 40, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Sierpnia r. b. Julji *Bronikowskiej*, właścicielce dóbr Ostrołęka, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Nowo-Radomskim, Gminie Zamostje, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 3,269 kop. 38, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Sierpnia r. b. Janowi Nepomucenowi *Chusielewskiemu*, właścicielowi dóbr Radolina, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Koninskim, Gminie Golina, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 1,210 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Sierpnia r. b. Władysławowi *Kozłowskiemu*, właścicielowi dóbr Kozłowo, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Mławskim, Gminie Majki, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 184 kop. 77, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 5 (17) Sierpnia r. b. *Bukowskiemu*, właścicielowi części dóbr Chiliny, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Kolnienskim, Gminie Jedwabno, wysłane zostało do Kasy Okręgowej Szczuczyńskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 2,766 kop. 76, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Sierpnia r. b. Włodzimierzowi *Sosnowskiemu*, właścicielowi dóbr Kruszewo-Wypycha i Sokoła-Nowosiołki, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Mazowieckim, Gminie Truskolasy, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Łomżyńskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 53,984 k. 99, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d, 5 (17) Sierpnia r. b. Hr. Tomaszowi *Zamojskiemu*, właścicielowi dóbr części Ordynacji-Zamojskiej, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Biełgorajskim, Gminach Sol, Huta-Krzenowska, Krzeniów, Biszcza i Lipiny, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 104,656 kop. 26, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Sierpnia r. b. Hr. Tomaszowi *Zamojskiemu*, właścicielowi dóbr części Ordynacji-Zamojskiej, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiatach Biłgorajskim, Janowskim i Zamostskim, Gminach Sol, Huta-Krzenowska, Krzeszów, Zofjanka, Wilkołazy i Zwierzyniec, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 104,025 kop. 30, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Sierpnia r. b. Hr. Tomaszowi *Zamojskiemu*, właścicielowi dóbr Ordynacji-Zamojskiej, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiatach Biełgorajskim i Janowskim, Gminach Księżopol, Łukawa, Huta-Krzenowska, Zdziłowice i Studzianka, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 4,367 kop. 12, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Sierpnia r. b. Józefowi *Nakwaskiemu*, właścicielowi dóbr Święcice, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie Święcice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 7,470 kop. 90, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Sierpnia r. b. Maksymiljanowi *Cieleckiemu*, właścicielowi dóbr Zygry i Boguszyce, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Sieradskim, Gminie Krakocice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty

---

tego miesiąca opuszcza Warszawę. O ile wiemy, raz już tylko wystąpić zamierza, w Violecie. Dla czegoż więc, jeśli nie ma gotowych, innych oper, znakomita artystka nie mogłaby raz jeszcze powtórzyć nam Łucji, w której jest tak wzorową śpiewaczką i aktorką razem?

Lecz przejdźmy już na scenę Rozmaitości — chociaż na dzisiaj, nie długo tu gościć będziemy... albowiem rozbiór Złotego Runa, komedji napisanej z talentem rzeczywistym, domaga się od nas szerszego rozbioru, na który znajdziemy miejsce w przyszłej dopiero kronice. Tu jednakże, możemy już wypowiedzieć ogólną pochwałę tego utworu, który, pomimo wad w układzie scenicznym i długości tyrad, świadczy o wyższych zdolnościach autorki i wróży jej świetną przyszłość na obranej drodze.

O dwóch debiutantkach i uczenicach szkoły dramatycznej, pp. Janasz i Zakrzewski, które wystąpiły jednocześnie w „Cichej wodzie" p. Chęcińskiego, mówilibyśmy dłużej... lecz poufnie chyba — pisać nie chcemy zgoła, albowiem mogą one jeszcze w innych rolach i na innej scenie, wypracować się do pewnego stopnia. Na tutejszej, trzeba wielu i trudnych do utrzymania się warunków. *Al.*

komu należy;— w ilości rsr. 303 kop. 77, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Sierpnia r. b. Teofilowi *Olszewskiemu*, właścicielowi dóbr Janowo, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Mławskim, Gminie Dębek, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy.

Szkoła Główna Warszawska, podaje do wiadomości osób interesowanych, iż zapis studentów do Szkoły Głównej na rok akademicki 186⁷⁄₈, trwać będzie od dnia 23 sierpnia (4 września) do dnia 8 (20) września r. b. codziennie od godziny dziewiątej z rana. Każdy życzący sobie zapisać się w poczet studentów Szkoły Głównej, powinien złożyć następujące dowody: 1) metrykę urodzenia, 2) świadectwo szczepionej ospy, 3) jeśli nie pełnoletni, deklarację rodziców lub opiekunów, iż życzą sobie aby jako student do Szkoły Głównej uczęszczał, i poddają go pod przepisy, wszystkich studentów obowiązujące, 4) patent z ukończonego całkowitego kursu nauk w gimnazjum, albo też świadectwo, że odbył z powodzeniem egzamin z zupełnego kursu gimnazjalnego w jednem z gimnazjów Cesarstwa lub Królestwa, 5) świadectwo właściwej Władzy Policyjnej, iż nie miał udziału w b. powstaniu;—pochodzący zaś z Cesarstwa, winni złożyć świadectwo właściwego Naczelnika Gubernji, iż do przyjęcia ich na studentów Szkoły Głównej, żadne nie zachodzą przeszkody. Kandydaci powyższe dowody posiadający, poddawani będą w Komitetach w tym celu ustanowionych, egzaminowi wstępnemu w zakreste kursu gimnazjalnego, z wyjątkiem tych uczniów, co ukończyli kurs nauk w gimnazjach mieszanych, a którzy na mocy rozporządzenia Władzy Wyższej, wolni są od egzaminu wstępnego, Wreszcie, każdy nowo przyjęty do Szkoły Głównej, obowiązany jest wnieść do Kasy Skarbowej przy Magistracie m. Warszawy opłatę szkolną wpisową za półrocze I roku 186⁷⁄₈ w kwocie rsr. 25.

P. o. Ober-Policmajstra miasta Warszawy.— Ponieważ większa część osób dotkniętych cholerą, jak się okazuje, nabywa tej choroby od używania ogórków, przeto ponowiono rozkaz do policji, aby najsurowiej, wzbraniała jeszcze przez niejaki czas detalicznej sprzedaży tego artykułu.—Pułkownik *Kosiński.*

Prezydujący w komitecie wystawy płodów gospodarstwa wiejskiego odbyć się mającej w Warszawie w dn. od 9 (21) do 12 (24) września r. b., powołując się na ogłoszenie Komitetu tejże wystawy z d. 28 czer. (10 lipca) r. b., ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, iż próby z dostarczonemi na wystawę maszynami i narzędziami rolniczemi, oraz zwierzętami pociągowemi odbywać się będą zaraz za składami Banku Polskiego w miejscowości przy alei Jerozolimskiej, nieopodal tak zwanego folwarku Ś-to-Krzyzkiego. Przedmioty pochodzenia zagranicznego, mogą być dopuszczane na wystawę i w sprawozdaniu z takowej jeżeli zasłużą na to, uczynioną o nich będzie zaszczytna wzmianka, z uwagi jednak, że wystawa płodów gospodarstwa wiejskiego, o jakiej mowa, jest wyłącznie krajową, dla przedmiotów wyprodukowanych w granicach Królestwa Polskiego, nagrody przeto obcym wystawcom udzielane nie będą. Wreszcie gdy się zbliża ostateczny termin do składania deklaracji, mam zaszczyt uprzedzić o potrzebie śpieszniejszego ich nadsyłania do Komitetu, urzędującego w gmachu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych w wydziale Przemysłu i Kunsztów.

Naczelnik gubernji radomskiej. Powziąwszy wiadomość, że obywatel m. Radomia Józef Skwarczyński, zobowiązawszy się wyszukać zastępców za oddanych do służby wojskowej synów włościan: z gminy Radomia Kaspra Szydło, i gminy Napieńków Małgorzaty Wielgusowej, pobrał od nich zadatek pieniężny i w ciągu upłynionych kilku miesięcy, niedopełnił dotąd swego przyrzeczenia; z wyprowadzonej na skutek tego, z polecenia naczelnika gubernji, w wydziale wojskowo-polisyjnym inkwizycji okazało się, że Józef Skwarczyński istotnie trudni się stręczeniem zastępców do wojska za umówione wynagrodzenie; że przed trzema miesiącami Skwarczyński zobowiązał się dostarczyć za syna Małgorzaty Wielgusowej zastępcę, a pół roku upłynęło jak zobowiązał się podobnież Kasprowi Szydło, wziąwszy od obu zadatki, ale dotąd tego nie załatwił, a tymczasem interesanci, oczekując rezultatu swych umów z Skwarczyńskim, tracą tu czas i pieniądze; prócz tego, sam Skwarczyński zeznał, że jeszcze 4-m osobom z różnych powiatów gubernji tutejszej zobowiązał się wyszukać zastępców, a pobrawszy od nich na rachunek umówionego wynagrodzenia zadatki, upraszał pozwolenia dla ukończenia interesu. Artykułem 371 Zbioru praw cywil. tom IV (wydania z r. 1857) zabroniono obcym osobom pośredniczyć nietylko w ugodach najmujących z zastępcami zaciągowych, ale nawet w wyszukaniu tych ostatnich. Na skutek czego, z polecenia naczelnika gubernji, wydanego w decyzji jego z d. 13 (25) lipca r. b., ogłasza się, że tak Skwarczyńskiemu jakoteż innym obcym osobom zabrania się trudnić podobnego rodzaju spekulacjami, i że chcący dać zastępców zaciągowych, winni ich wyszukiwać własnem staraniem. *(Warsz. Dniew.)*

Monarsze zadowolenie. — Przez Najwyższy rozkaz w ministerstwie skarbu, z dnia 14 lipca, oświadczonem zostało Najwyższe Jego Cesarskiej Mości zadowolenie dyrektorowi kancelarji zakładów kredytowych, tajnemu radcy *Szamszynowi*, za nader gorliwe i sumienne pełnienie obowiązków członka ze strony ministerstwa skarbu w centralnym zarządzie spółki nabywców dóbr w zachodnich gubernjach. *(Rus. Inw.)*

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa.
dnia 8 (20) Sierpnia.

Oczy całego świata politycznego obecnie są zwrócone na Salzburg, gdzie cesarz Napoleon wraz swą małżonką gości u cesarstwa austrjackich, zamierzając, według naszego dzisiejszego telegramu, zabawić tam do piątku, a gdzie spodziewani są królowie wirtemberski i bawarski. Cel tego zjazdu w oczach prasy europejskiej jest polityczny. *Journal des Débats* nie wierzy, aby dwaj cesarzowie nie wymienili tu swych myśli w sprawie niemieckiej. Według tego dziennika, Bawarja i Wirtemberg, sympatyzują z Austrją, i razem z innemi państwami południowo-niemieckiemi mogłyby przyłączyć się do Austrji i wraz z nią utworzyć osobny związek południowo-niemiecki; lecz to rzecz nie nowa. Sam ten organ paryzki stawia dla urzeczywistnienia tego takie warunki, które prawie są nie do wykonania. Jeden z warunków— przymierze z Francją,— dosyć już był rozważony i oceniony przez wiedeńskie i inne dzienniki.

P. Beust przed udaniem się na zjazd do Salzburga, gdzie jak donosi nasz dzisiejszy telegram, miał już posłuchanie u cesarza Napoleona, udzielił instrukcję p. Hübnerowi i zarazem zupełne pełnomocnictwo do prowadzenia w Rzymie układów w przedmiocie rewizji konkordatu. P. Beust nalega także na utworzenie gabinetu cislitawskiego, dla tego nawet, aby tworzył on przeciw-wagę gabinetowi węgierskiemu.

Wiadomości o osnowie depeszy gabinetu berlińskiego do dworu duńskiego, odpowiadającej na notę tego ostatniego w przedmiocie północnego Szlezwigu, jak się zdaje były przedwczesne, gdyż jak donoszą z Berlina, nota jeszcze nie została wysłana do Kopenhagi, jakkolwiek z samych słów tego doniesienia można wnosić, iż jest już gotowa. *Corr. de Berlin* nalega na prędkie załatwienie tej sprawy, a jak się zdaje i gabinet berliński przejęty jest szczerem życzeniem doprowadzenia jej do szybkiego załatwienia. Zdaje się, że teraz kiedy kwestja przyłączenia Szlezwig-Holsztynji do Niemiec, z wyjątkiem okręgów mających być zwróconych, jest już faktem nieodwołalnie dokonanym, rząd kopenhageński nie miałby powodu, tak jak przedtem prześladować narodowość niemiecką.

W Anglji sesja parlamentu jest już na schyłku, i zwykły, poprzedzający jej zamknięcie obiad ministerjalny w Greenwich, miał miejsce w zeszłą środę.

Z doniesień ostatnich ze Stanów Zjednoczonych okazuje się, że komendanci wojenni nie tylko usuwają urzędników cywilnych, ale nawet tamują bieg sprawiedliwości cywilnej. Tymczasem murzyni zaczynają brać udział w życiu politycznem.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa i Paryża.

Telegramy
Dziennika Warszawskiego.

Salzburg, *19 sierpnia.* **Rano obydwaj cesarze przechadzali się, przed południem zaś mieli poufną rozmowę. Prawdopodobnie goście pozostaną do piątku. Przy przedstawianiu ministrów, p. Beust szczególnie przez cesarza Napoleona był wyróżniony. Dziś p. Beust miał długie posłuchanie u cesarza Napoleona.**

Konstantynopol, *19 sierpnia.* **Fuad-pasza wyjechał do Krymu dla osobistego powitania Najjaśniejszego Pana.**

(Correspondenz Büreau.)

Wiadomości telegraficzne.

* *Berlin, 16 sierpnia.* Odpowiedź Prus na ostatnią notę Danji jeszcze nie została wyprawioną. Hr. Bismarck po powrocie do Berlina, miał kilkakrotnie długie narady z posłami Austrji i Włoch. *(Cor. Hav. Bul.)*

* *Wiedeń, 17 sierpnia.* Baron Beust udzielił baronowi Hübner instrukcje i zupełne pełnomocnictwo w przedmiocie konkordatu. Posiedzenie rady ministrów odbyte wczoraj, usankcjonowało tę kwestję. Co się tyczy kwestji protestantyzmu, to spodziewane są od rządu postanowienia przychylne dla protestantów. Telegram z Salzburga donosi, że p. Beust nalega energicznie o jak najspieszniejsze skompletowanie ministerstwa cislitawskiego, iżby stanowiło przeciwwagę względem Węgier. Ministerstwo to jest już prawie utworzone, a ogłoszenia nazwisk składających takowe, oczekują najpóźniej około połowy września. *N. Fr. Presse* donosi, że rząd węgierski skonfiskował na granicy dziewięć tysięcy iglicówek, wysłanych z Berlina do Bukaresztu. *(Tamże.)*

* *Konstantynopol, 17 sierpnia.* Wice-król Egiptu Izmael-pasza, przybył tu o godzinie 1 rano. Rząd amerykański przesłał Porcie energiczną notę co do kwestji kandjockiej. *(Cor. Bür.)*

* (O przejeździe Najjaśniejszego Cesarza i Jego Wysokości Wielkiego Księcia Włodzimierza Aleksandrowicza przez Kursk.) Z Kurska piszą do dziennika *Siewierna Poczta*: „Najjaśniejszy Cesarz i Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz, o godzinie 10-ej minucie 15-ej wieczór, raczyli pomyślnie przejechać przez Kursk. Przy krótkiem zatrzymaniu się dla przemiany koni za rogatką chersońską, mieli szczęście przedstawiać się Najjaśniejszemu Panu naczelnik gubernji, oraz gubernialny marszałek szlachty, a obywatele kurscy, po wyjednaniu przez gubernatora pozwolenia Jego Cesarskiej Mości, zaszczyceni zostali najpoddańszem ofiarowaniem Najjaśniejszemu Panu chleba i soli. Cała ludność miasta, oczekująca szczęścia ujrzenia swego ubóstwianego Monarchy, wyszła na ulicę Moskiewską i Chersońską; po obu stronach takowych trotury, okna, balkony i same ulice zajęte były przez mieszkańców prawie na całej czterowiorstowej przestrzeni, prześl cznie uiluminowej. Na niektórych domach powiewały nasze flagi ruskie, jaśniały transparenty i tarcze z początkowemi cyframi świętych nam Imion Najjaśniejszego Cesarza, Najjaśniejszej Cesarzowej i Wielkiej Księżny Cesarzewiczównej. Na tarczach błyszczały rozmaite napisy. Niedaleko od wjazdu do miasta, na drodze z Orła, na tle jasnym błyszczały wyrazy: „Господи! Силою Твоею возвеселится Царь.” Na innej tarczy: „Боже Царя храни”; dalej napis: „Долголѣтie и благоденство” w około początkowych liter Imion Cesarskich, i znowu powtarzały się wyrażenia naszej gorącej serdecznej modlitwy ruskiej: „Боже Царя храни.” Wszystko to i pełne zapału okrzyki „ura”, któremi prowadzono Najjaśniejszego Pana, wyrażały to głębokie uczucie miłości i przywiązania, jaką ożywioną była cała ludność miasta, w oczekiwaniu i przy widzeniu świętej Osoby ubóstwianego Monarchy.”

* (Tydzień giełdowy). *Dnia 5 (17) sierpnia.* Giełda berlińska, która się zawsze tak skrzętnie wszelkiemi papierami rosyjskiemi zajmuje, przy obecnej pożyczce najobojętniej się zachowała. Ta jej obojętność i na nasze wartości starszej daty się rozciągała, bo fluktuacje w kursach naszych walut były tak drobne i bezbarwne w tygodniu upłynionym, że w końcu prawie żadnej różnicy nie wykazują, wyjąwszy jedne listy zastawne, które o $^{7}/_{8}$% i pożyczkę premjową, którą o $^{3}/_{8}$, $^{1}/_{2}$% obniżono. Giełda petersburgska ściąga zapasy

remes zagranicznych z Rygi i Odesy, a mimo to, kursu ich nie tylko obniżyć nie mogła, ale nawet podwyższyć zmuszoną była, nie będąc jeszcze dostatecznie zasiloną. Tylko kurs weksli pruskich pozostał u nas na stopie zeszłotygodniowej, a nawet jeszcze o drobnostkę ($^1/_6$%) się obniżył, (z 119$^1/_3$, 119 na 119$^1/_4$, 118$^5/_6$, wszystkie inne kursa zaś uległy podwyższeniu, mianowicie weksli londyńskich o $^2/_3$, $^5/_8$%, paryzkich o $^2/_6$, $^3/_5$%, a wiedeńskich o 1$^1/_{12}$, 1$^1/_6$%. Obrót tygodniowy w wekslach, był wprawdzie większy nieco od obrotu tygodnia poprzedniego, suma jego ogólna jednakże do średnich policzoną być nie może. Ruch w papierach publicznych, szczupłych granic swych od niejakiego czasu już przyjętych, i w tym tygodniu nie przekroczył. Kupno listów zastawnych wprawdzie nie wyszło jeszcze u nas z użycia, ale sumy obrócone bardzo były ograniczone, przyczem nie obeszło się bez nowego obniżenia kursu chociaż o $^1/_3$, $^5/_{12}$%. Listów likwidacyjnych nie więcej stosunkowo kupowano, a kurs ich również uległ obniżeniu o $^1/_6$, $^1/_4$%, pomimo blizkości terminu losowania. Pięcioprocentowych biletów banku cesarstwa nie poszukiwano; czteroprocentowych metalików przeciwnie mimo żądań codziennych, wcale nie dostarczono. Najwięcej jeszcze wziętą była pożyczka premjowa, tak pierwszej jak drugiej emisji; sztuki pierwszej emisji w małej tylko ilości były dostarczane, sztuki zaś drugiej emisji w daleko większej; kurs jednakże tak jednych jak drugich, przy małych w środku tygodnia fluktuacjach, w końcu pozostał na wysokości tygodnia poprzedniego. W akcjach kolei żelaznych nie było obrotu z wyjątkiem nie wielkiej ilości akcij warszawsko-wiedeńskich, których kurs teraz jest bardzo odmienny. *(Gaz. Handl.)*

* (Kasa wsparcia subjektów handlowych wyznania mojżeszowego). Od lat przeszło 10-u istnieje w Warszawie instytucja pod nazwą „Kasa wsparcia subjektów handlowych wyznania mojżeszowego." Wiadomo, iż każda stagnacja handlowa oddziaływa najdotkliwiej na los pozostających w służbie u handlujących. Ci bowiem zmuszeni do oszczędności nieraz zmniejszają służbę handlową, a tem samem nie jeden ojciec rodziny, który kawał życia spędził w usłudze handlowej, pozbawionym zostaje najpierwszych potrzeb życia. Bywają także przypadki, w których choroba lub śmierć subjekta handlowego, pozbawia całą rodzinę opieki i chleba. Aby zaradzić choć w części nieszczęśliwym skutkom takich wypadków, w roku 1856 za staraniem pp. Ig. Kaufmana i M. Littauera, założoną została kasa wzajemnego wsparcia, której dochód stanowi: *a)* wkupno od członków stowarzyszonych po rs. 3; *b)* składki ciągłe po 20 kop. miesięcznie. Oprócz tego materjalnego interesu kasa wsparcia zajmuje się dobrem duchowem swych członków, urządziła bowiem synagogę: w której także co sobota uczeni wyznania mojżeszowego wykładają subjektom naukę religji i niektóre pojęcia o handlu i przemyśle, dla tych którzy nie mają sposobności, ani funduszu do nabycia tych nauk inną drogą. Zdałoby się, iż ten podwójny cel dobroczynny, a najgłówniej dbałość o los rodzin, będzie dla wszystkich w Warszawie subjektów handlowych wyznania mojżeszowego, których jest około 800, zachętą do korzystania z tej instytucji. Tymczasem bardzo mała stosunkowo liczba subjektów do stowarzyszenia tego dotąd się zapisała, bo tylko 130. Smutny to dowód obojętności na własne swe dobro. Panowie subjekci niejednę pewno dziesiątkę tracą na tydzień. Otóż oszczędziwszy z tych wielu dziesiątek choć jednę tygodniowo, i składając ją do kasy ogólnej, mogliby zapewnić rodzinom swym i sobie samym na przypadek nieprzewidzianego nieszczęścia jakikolwiek zasiłek, udzielany nie jako upokarzającą jałmużnę, ale jako zwrot własnych ich wniosków; a udzielany nie przez jałmużnika, lecz czułą braterską ręką kolegi, zastępującego mu nawet w czasie choroby, wedle sił swoich lekarza i opiekuna. Jeżeli więc w r. 1856 instytucja taka okazała się potrzebną, teraz ona jest gwałtowną koniecznością, bo przyczyna pierwotna — upadek handlu, teraz jeszcze bardziej dokucza stanowi subjektów. Dla tego zwracamy uwagę pp. subjektów handlowych wyznania mojżeszowego na własne ich dobro i dobro ich rodzin; na korzyści mogące dla nich wyniknąć, korzyści doświadczone już przez ich współbraci — z zapisania się do liczby stowarzyszonych. Zapisując się ułatwiliby pracę wielu członkom, którzy wiedzeni chwalebną chęcią stania się użytecznymi swym kolegom, ciągle się krzątają około podźwignienia tej instytucji. Dla wiadomości czytelników, których ta instytucja tylko pośrednio obchodzi, dodajemy, że zarząd jej składa się z prezydującego i 9-u członków zarządu; że 5-u lekarzy i tyluż chirurgów ofiarowało potrzebującym tego stowarzyszonym pomoc swą bezpłatnie; że właściciele obu instytutów wód mineralnych także przyczyniają się dla dobra kasy wsparcia w udzielaniu dla niezamożnych subjektów bezpłatnie — i nakoniec, że 3 apteki odstępują 25% od lekarstw dla członków instytucji w mowie będącej, wydawanych.

* (Nowy dom podrzutków). *Warsz. Dn.* pisze: „Z powiększeniem się ludności w Warszawie i królestwie, zwiększa się zarazem i liczba dzieci, pozostawionych losowi przez rodziców rozpustnych lub biednych i dla tego istniejący przy szpitalu Dzieciątka Jezus dom podrzutków okazuje się za szczupłym. Słyszeliśmy, iż w skutku wspomnionej przyczyny, wkrótce zbudowanym będzie nowy dom podrzutków w Warszawie, na folwarku Stokrzyzkim, i że budowa takowego kosztować będzie do 450,000 rsr. Po otwarciu nowego domu podrzutków, gmach na ulicy Wareckiej, czasowo przeznaczony na ten zakład, zostanie sprzedany."

* (Drogi żelazne). Główny zarząd dróg żelaznych we Francji, badając środki dla większego bezpieczeństwa podróżnych, postanowił, aby wszystkie wagony, przez całą długość pociągu, połączone były między sobą zewnętrzną galerją z poręczami. Skutkiem tego możliwą się stanie komunikacja z drugiemi wagonami, tak, iż w razie jakiegokolwiek niebezpieczeństwa w jednym wagonie, łatwo będzie można przejść do drugiego. Niezłeby było i u nas, powiada *Warsz. Dniew.*, zaprowadzić podobne urządzenie.

* (Z Dobrzynia) donoszą: Cholera w naszych stronach zmniejsza się, tylko w Płocku epidemja sroży się. Od 10-go lipca nie mieliśmy żadnego dnia pogodnego, deszcze nie ustają. Sprzęt zboża, jeżeli można tak się wyrazić, dokonywa się ukradkiem, ziarno w kłosach nie zupełnie jeszcze dojrzało. Wylew Wisły zrządził tu wielkie klęski.

* (Z Marjampola) piszą, że od końca lipca tu ciągłe deszcze i zaledwo dziesięć dni było pogodnych. Roboty w polu spóźnione. W niektórych tylko miejscach skoszono zasianą paszę, o zbiorze siana i żyta jeszcze nie można myśleć. Ogrodowizna wcale się nie udała. Wiśnie i czereśnie nie dojrzały; jabłek i gruszek wcale nie będzie. Kartofle, pszenica, owies i jęczmień kwitną dobrze, ale zaczynają się psuć od deszczów. Gdyby tylko trzy tygodnie potrwała pogoda, mogłoby się wszystko poprawić.

* (Teatr). Z Petrokowa piszą do *Warsz. Dniew.*: „Niepogodne lato nie pozwala nam pomyśleć o przechadzce zamiejskiej, ale dzięki trupie p. Trapszy, mieszkańcy Petrokowa o tyle są pocieszeni, że się pogodzili z grymaśnem latem. Przeszło miesiąc już Trapszo bawi z swą trupą w Petrokowie. Skład trupy tej przedstawia rzadkie zjawisko na prowincji. Musimy oddać należytą sprawiedliwość p. Trapszy, z powodu trafnego rozdziału rol między artystami. Obznajmienie się p. Trapszy ze sztuką sceniczną, okazuje się w każdym wykonaniu przez niego samego ról, i w godnej uwagi umiejętności usuwania niedogodności sceny prowincjonalnej. Teatr urządzony jest w jednym z domów prywatnych, lecz na nieszczęście sala mieści tylko 200 osób, zwolenników zaś bywa w teatrze zawsze więcej. Między artystami są ludzie utalentowani. W grze artystek widzimy dokładnosć, wierne oddanie roli, a młodość lica i świeżość kostjumów dodają nieco świetności. Repertuar p. Trapszo pełen rozmaitości. Na nieszczęście p. Trapszo wkrótce opuszcza Petrokow, i udaje się do Łodzi."

* (Cholera w Płocku). Do *Warsz. Dniew.* piszą z Płocka pod dn. 1 (13) sierpnia: „W ostatnich dniach lipca, cholera w Płocku znacznie się zmniejszyła. Kiedy przed dziesięcioma dniami, umierało na cholerę dziennie 7—15 osób, obecnie umiera 1—3. Temu polepszeniu stanu sanitarnego wiele pomagają energiczne środki, przedsięwzięte przez miejscową zwierzchność. Ścisły nadzór nad czystością, ustanowienie na czas cholery lekarzy rewirowych w mieście i do pomocy im obywateli opiekunów, którym oddane są rewiry miasta w szczególną opiekę — mają dobroczynnem następstwem to, że usuwają szkodliwe chwile pomagające epidemji do pochłaniania ofiar."

* (Cholera). Według wiadomości od warszawskiego cholerycznego komitetu, w poniedziałek dnia 7 (19) sierpnia pozostawało chorych 728, zachorowało 64, wyzdrowiało 93, umarło 16, pozostaje 683; od dnia 21 maja (2 czerwca) do dnia dzisiejszego zachorowało 5360, wyzdrowiało 3024, umarło 1653; w szpitalu ujazdowskim i wojskach pozostawało 23, zachorowało 1, wyzdrowiało 1, umarło 4, pozostaje 19; od d. 21 maja (2 czerwca) do dnia dzisiejszego zachorowało 248, wydrowiało 126, umarło 103.

* (Wypadek). W dniu wczorajszym po południu, niewiadomy z nazwiska i pochodzenia człowiek, kąpiąc się w rzece Wiśle w bliskości ulicy Tamka, utonął; zwłok jego dotychczas nie wynaleziono, a z odzieży pozostawionej nad brzegiem, wnosić należy, iż pochodził z klasy wyrobniczej.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar	*wczoraj* rsr. 1 kop.	9	*dziś* rsr. 1 kop.	9.
Za frank	„ „ — „	30	„ „ — „	29$^1/_2$.
Za złoty reń.	„ — „	59	„ „ — „	59.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może służyć tylko za wskazówkę.

* (Korweta amerykańska w Kronsztadzie). *Kron. Wiest.* donosi, że 29 lipca zawinęła do Kronsztadu z Cherburga korweta wojenna *Tikonderoga*, należąca do składu eskadry amerykańskiej. Oficerowie tej korwety powiadają, że odpłynęli z Cherburga przed sześciu dniami, i niezatrzymując się, przybyli do Kronsztadu w ciągu sześciu dob i 18 godzin. Admirał Farragut, na pokładzie fregaty śrubowej *Franklin* o 49 działach, wraz z korwetą srubową *Konedegua* o 9 działach, odpłynął z Cherburga trzema dniami przed odpłynięciem korwety *Tikonderoga*, udając się przez Bełt na morze Baltyckie, i po drodze zawinął do Kiel. Parostatek *Frolic*, należący do eskadry admirała Farraguta, przed wyjściem z Cherburga zawinął do Portsmouth, a następnie udał się także na morze Baltyckie, i przybędzie do Szczecina dla zabrania żony admirała Farraguta i żony kapitana Penoaka, które tam mają przybyć z Paryża lądem i udać się także do Kronsztadu. Fregata admiralska *Franklin*, korwety śrubowe *Kanedegua* i *Tikonderoga* i kołowy parostatek *Frolic*, mają w tych dniach przybyć do Kronsztadu.

* (Kolej żelazna kursko-kijowska). *Siew. Poczta* pisze: O ile nam wiadomo, w pierwszym oddziale kolei, obejmującym prawie całą rozległość w granicach gubernji kurskiej, 215 wiorst od Kurska (budową tego oddziału kieruje pułkownik inżynierji Panajew), rozpoczęto roboty w końcu kwietnia i do dnia św. Piotra wykonano w tym oddziale robót ziemnych przeszło $^2/_5$. W jednym tym oddziale pracowało około piętnastu tysięcy robotników i 3 tysiące podwód konnych. Oprócz robót ziemnych, zwożone są materjały do różnych budowli.

* (Główna wygrana). W ciągnieniu 1-go lipca, 200,000 rs. wygrał, jak donosi korespondent z Saratowa do *Rus. Wied.*, jeden z właścicieli ziemskich gubernji saratowskiej, Paweł Korbutowski,

* (P. Sobieszczańska). *Mosk. Wied.* podają korespondencją pewnego obywatela m. Moskwy, w której powiedziano: W artykułach moich zawsze z przyjemnością donoszę o utworach ruskich artystów i o postępie naszych talentów w każdym rodzaju. Jakoż z powodu obecnego przyjazdu Monarchy, nie mogę zamilczeć o dwóch widowiskach zaszczyconych obecnością Jego Cesarskiej Mości. W części choregraficznej tych widowisk, brała udział p. Sobieszczańska; utalentowana nasza tancerka powitana była przez publiczność z zapałem, a w końcu baletu zyskała powszechne oklaski. P. Sobieszczańska, jak widać nie traciła czasu w ciągu wakacji, ruchy jej zyskały więcej pewności i gracji. Dodamy jeszcze, że p. Sobieszczańska postąpiła w nauce mimiki, a przeto tańce jej pełne były wyrazu i życia.

* (Turcy i madziarowie). Dzienniki madiarskie dochodzą do szaleństwa w wysławianiu padyszacha i jego poddanych. Z powodu uroczystego powitania sułtana w Buda-Peszcie, stolicy Madiarji *Pester Journal* w swoim artykule wstępnym dowodzi, że „turcy i madiarowie, to są dwa plemiona bratnie", i z zapałem wyrzekł: „ta święta trójca: madiarowie, turcy i polacy (ma się rozumieć także rodzeni bracia turków?) zbawi cywilizację od zabójczego prądu północnego absolutyzmu, i pod jej opieką wszechmocną, narody Europy będą się cieszyły pokojem, pomyślnością i swobodą." Na takie uniesienia cielęcego zapału, *Pozor* odpowiada: „Niechaj madiarowie radują się myślą, że stanowią z turkami „dwa bratnie potężne plemiona." Nie zazdrościmy takiemu ich pokrewieństwu, i przypomnimy nawet, że do ich rodziny bratniej należą, chociaż nie w prostej linji, wielkie narody mongoły, tatarzy i czerkiesi. Madiarowie powinni się pysznić powiększeniem swej narodowej rodziny, a my nie będziem zazdrościli potęgi plemieniu, na które oczekuje taka świetna przyszłość. Zadatki tej potęgi już się okazują. Ale jako naród przechwalający się swą wolnością myślenia, madiarowie pozwolą i nam nie taić naszego pokrewieństwa z całym światem słowiańskim i pocieszać się myślą, że i u nas jest podstawa do wierzenia w lepszą przyszłość. My słowianie południowi zamieszkujemy na całej przestrzeni od Adrjatyku do Bosforu, a nasi rodzeni bracia rosjanie, władają państwem, stanowiącem szóstą część całej kuli ziemskiej."

Ameryka.

* (Położenie Stanów południowych). *Nowy Jork, 7 sierpnia.* Demokraci otrzymali przewagę przy wyborach w Kentucky, większością 60,000 głosów. Mianowali oni p. Helm, gubernatora, prawie wszystkich członków zgromadzenia prawodawczego i p. Galtsday, jako członka kongresu, dla zajęcia miejsca wakującego z powodu zgonu p. Hise. Senerał Sikler rozkazał odroczyć zebranie zgromadzenia prawodawczego Karoliny Północnej, aż do nowego polecenia, i zawiesił wyroki sądu przysięgłych

do czasu, aż dokonaną zostanie rewizja listy przysięgłych. Jenerał Pope postanowił, iż wszystkie dochodzenia cywilne przeciw oficerom, w skutku wykonania rozkazów wojskowych, mają być zaniechane. Prokurator jeneralny otrzymał skargi, iż komendant wojskowy w Wilmington stawia przeszkody procesom cywilnym, nakazanym przez naczelnika sprawiedliwości Chase, w Karolinie Północnej. Jenerał Michel podał się do dymisji z dowództwa armji kanadyjskiej. Wiadomości z Vera Cruz, datowane 24-go lipca, stwierdzają pomyślny stan sanitarny tego miasta Walka z powodu wyboru prezydenta, rozwija się w spokoju. Jenerał Sheridan złożył z urzędu podskarbiego Nowego Orleanu i mianował jego następcę. Władze cywilne z Tennesse przyjęły na siebie opiekę wszystkich murzynów, wydalonych przez urzędników konserwacyjnych za głosowanie w duchu radykalnym. Meeting unjonistowski odbyty 3 go b. m. w Towington (Kentucky), został rozproszony przez tłumy. Bandy murzynów uzbrojonych i ubranych, brały udział w procesji radykalnej w Battsville (Alabama) dnia 3-go b. m. (*Cor. Hav. Bul.*)

* (Stan rzeczy w Meksyku.) Od kilu dni najsprzeczniejsze wiadomości nadchodzą z Meksyku. Podług jednych, zwłoki Cesarza Maksymiljana zostały oddane posłowi pruskiemu; podług drugich Juarez trwa pod tym względem przy swej pierwotnej odmowie. Ta ostatnia wersja zdaje się być pośrednio potwierdzona przez telegram sprawującego interesa włoskie, donoszący, że ajenci ciała dyplomatycznego oznajmili jeneralowi Porfirio-Diaz zamiar opuszczenia Meksyku i oczekiwania w Washingtonie na instrukcję swych rządów. Czy ważne to postanowienie spowodowane zostało przez inne jakie wypadki aniżeli odmowa wydania zwłok Cesarza? Zapewne wkrótce rzeczy wyjaśnią się pod tym względem. W każdym razie telegram sprawującego interesa włoskie, nie zwiastuje bynajmniej powrotu spraw meksykańskich do położenia normalnego i zaspakajającego. Depesze donoszą także, iż Marquez i inni jenerałowie, gromadzą znaczne siły, z któremi zamierzają ruszyć przeciw Juarezowi. (*Nord.*)

Anglja.

* (Gabinet i parlament). Posiedzenia parlamentu angielskiego zakończyły się. We środę wieczór miał miejsce obiad tradycjonalny w Greenvich, wyprawiony przez ministrów deputowanym. Ostatnie głosowanie izby niższej scharakteryzowało samo najlepiej wszystkie uchwały teraźniejszych posiedzeń. Od lutego parlament i ministerstwo zgadzały się na czynienie sobie wzajemnych ustępstw. Bil reformy, proponowany przez ministrów, został zupełnie przeinaczony i przerobiony przez izbę deputowanych. Gabinet zgodził się na te poprawki dokonywane na jego własnym bilu, i takowy przeszedł nareszcie, dowodząc wzajemnej zgody władzy wykonawczej i władzy prawodawczej. Bil ten nie nadając Anglji takiego prawa wyborczego, jakiego używają we Francji, powiększył wszakże przywileje polityczne narodu. W ostatnim głosowaniu parlamentu, spotykamy jak to już wspomnieliśmy, ten sam charakter wzajemnej zgody. Chodziło o uchwalenie bilu któryby zapobiegł tłumom gromadzić się w parkach publicznych dla odbywania tam meetingów politycznych. Ministerstwo złagodziło tak znacznie swój bil pierwotny, że izba deputowanych uchwaliła takowy. Ale ponieważ kilku członków oświadczyło, iż robić będą wszystko co można aby opóźnić trzeciokrotne odczytanie, przeto gabinet oświadczył że woli cofnąć swój projekt do prawa aniżeli przedłużać posiedzenia. Bil przedstawiony znowu zostanie na przyszłem posiedzeniu parlamentu, ale tymczasem parlament ów i gabinet rozstają się w jak najlepszej zgodzie na ferje prawodawcze. (*La Patr.*)

* (Bil reformy). Z powodu zatwierdzonego w dniu 16-m b. m. przez królowę angielską bilu reformy wyborczej, korespondent *Monitora* zwraca uwagę, że w obec jednomyślnych prawie życzeń opinji publicznej, ażeby sprawa ta została jak najprędzej załatwioną, izba wyższa okazała dobre chęci i usposobienie pojednawcze, którym kraj cały oddaje sprawiedliwość. W chwili zatwierdzenia przez królowę bilu reformy było tylko jeszcze obecnych w Londynie 12 parów i 40 członków izby gmin. (*La Fr.*)

Francja.

* (Kwestja niemiecka). *Paryż, 17 sierpnia. Jour. des Déb.* streszczając wiadomości otrzymane z Wiednia, nie sądzi, ażeby obadwa cesarze w Salzburgu nie mieli z sobą pomówić o sprawach Niemiec. Ten sam dziennik zwraca uwagę na sympatję Bawarji i Wirtembergu dla Austrji, która stała się prawdziwie konstytucyjną, i dowodzi dalej, że Austrja i państwa południowe na mocy traktatu pokoju prazkiego mają prawo przywrócić pomiędzy sobą stosunki polityczne, jakie uważać będą dla siebie za odpowiednie. Państwa południowe mogły by z sobą wstąpić w stosunki i utworzyć z Austrją związek, któryby różnił się od związku północnego i którybу z tym ostatnim mógł wejść w ściśle przymierze. Krok ten byłby zapewne najlepszym rozwiązaniem kwestji niemieckiej i mógłby nawet Europie zapewnić na utrzymanie pokoju. Ale do osiągnięcia tego celu, potrzebne byłyby trzy warunki: najprzód, ażeby Austrja wzmacniała się ciągle wewnątrz; powtóre, ażeby kanclerz państwa baron Beust utrzymał się przy zaufaniu cesarza; potrzecie, ażeby Austrja, jeśli Napoleon zgodzi się na danie jej poparcia, wytrwała do końca. *Presse* powiada: Królowie bawarski i wirtemberski udadzą się dnia 22 sierpnia do Salzburga dla powitania tam cesarza Napoleona i cesarzowej Eugenji. (*Cor. Bür.*)

* (Zjazd monarchów). Dzienniki niemieckie mówią ciągle o mniemanym zjeździe monarchów pruskiego i austrjackiego jako też cesarza Napoleona z królem pruskim. Wiadomości te jednak nie są na niczem oparte, i dotąd niema żadnego prawdopodobieństwa co do tego zjazdu. Telegram donosi, że *N. Fr. Presse* uroczyście zaprzecza pogłosce o mniemanym zjeździe cesarza austrjackiego z królem pruskim. (*La Fr.*)

Niderlandy.

* (Zamknięcie posiedzeń) stanów jeneralnych królestwa niderlandzkiego, nastąpiło w d. 16 m b. m. przez ministra spraw wewnętrznych. (*La Fr.*)

Prusy.

* (Rozwiązanie zgromadzenia.) *N. Preus. Z.* pisze z Królewca pod d. 15 sierpnia: Jeden z tutejszych praktycznych doktorów p. U. zaprosił piśmiennie sześciu z swych współobywateli, aby przybyli do jego mieszkania w celu obradowania nad odbyć się mającemi wyborami. Panowie ci zgodziwszy się na to przybyli w czwartek do mieszkania prywatnego p. U. Wśród ich rozmowy, komisarz policyjny w raz z jednym żandarmem wszedłszy do pokoju, oświadczył, że ponieważ zastaje niezameldowane zgromadzenie polityczne, które uważa za nieprawne, widzi się zniewolonym rozwiązać takowe. Komisarz zatem obejrzawszy z bliska tych panów, wezwał ich do opuszczenia mieszkania p. dra U., co też bez najmniejszego oporu uczynili.

Włochy.

* (Sprzedaż dóbr.) *Italia* donosi, że p. Ratazzi rozesłał do dyrektorów dóbr państwa i intendentów finansowych okólnik, przepisujący wszelkie środki jakie mają być przedsięwzięte dla sprzedania przez licytację dóbr, które ustąpione być mają. Rząd, jak wszyscy, myśli popierać, bez straty czasu, urzeczywistnienie owego środka, o którem rozprawiać byłoby już bezużytecznem, a o którym najlepszy sąd wyda doświadczenie, jakie ma być uczynione. (*La Patr.*)

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 17 sierpnia.

Hr. Gołuchowski.—Głowacki.—Procesa prasowe.—Osiecki.—Kosteski.—*Słowo*.

Spodziewają się przyjazdu hr. Gołuchowskiego jutrzejszym pociągiem. Mylnem zdaje się być przeto doniesienia niektórych organów tutejszej prasy, jakoby hrabia miał towarzyszyć Najjaśniejszemu Panu do Salzburga.

Wszystko, co tutejsze dzienniki piszą o ofiarowanych w Rosji posadach profesorowi naszej wszechnicy Głowackiemu i o jego zamiarze rychłego opuszczenia kraju, zdaje się być co najmniej przedwczesne. Profesor Głowacki żadnej nominacji od rządu ruskiego dotąd nieotrzymał.

Termina do rozpraw ostatecznych w procesach prasowych wytoczonych przez pp. Pawlewicza i Rapackiego *Gazecie Narodowej* i *Dziennikowi lwowskiemu* wyznaczono na dzień 30 b. m. Życzyćby należało, ażeby sąd odstąpił od dotychczasowej praktyki w podobnego rodzaju procesach i nie zamykał drzwi sali sądowej przed publicznością.

Osiecki podpisał w sądzie protokularne przyrzeczenie, że na terminie się stawi.

Współoskarżonego Kosteckiego znanego z listu do Riegera, nie może woźny odszukać, by mu doręczyć pozew i wezwanie sądowe. Gdyby go nieznaleziono w miejscu, gdzie ma zdaniem współpracowników *Narodówki* przebywać, byłby sąd karny zniewolony ścigać go na żądanie oskarżycieli listami gończemi. Piękna perspektywa dla bohatera, co chciał kruszyć kopje z Riegerem.

Ostatni dodatek do *Słowa* skonfiskowano na rozkaz prokuratorji. Radość *Narodówki* możnе sobie wyobrazić. Rozwielmożniona pluje w sufit, powtarzając co chwila, że to ona na to kazanie prokuratorskie dzwoniła. *Słowo* powinno być bardzo ostrożne; zbyt wiele prokuratorów czuwa nad niem. δ.

Paryż, 14 sierpnia.

Syn Kossutha.—Rozmaite pogłoski.—Komitet reprezentacyjny i Bratkowski.—Pamflet.—Przygotowania do uroczystości 15-go sierpnia.

Syn Kosutha przybył tu. Muzyka węgierska z restauracji Fonta, złożona z dawnych honwedów, wyprawiła mu serenadę.

W braku ważnych wiadomości, zapowiadają na jutro zjawienie się w *Monitorze* rozmaitych rozporządzeń politycznych i finansowych, których wszakże bliżej nie określają. Trudno temu wierzyć, gdyż jeśli ma iść o reformy ekonomiczne i prace przeznaczone dla rozwoju rolnictwa i przemysłu, to prawdopodobnie nie wybranoby chwili w której minister skarbu jest na urlopie. Co się tyczy wprowadzenia w wykonanie przyrzeczeń z 19-go stycznia r. b., odnoszących się do projektu prawa o prasie i prawa zgromadzeń, rzecz jest jeszcze mniej prawdopodobną. Co się tyczy cofnięcia praw o reorganizacji militarnej, byłoby to nieznać oświadczeń p. Rouher i podstawy marszałka Niel.

O podróży do Salzburga nie wiele tu mówią. Tylko nasi wychodźcy prtaktycznie sądzą, że ten zjazd ma Polskę za przedmiot. Skoro poznają że się zawiedli zaczną znowu to samo.

Komitet reprezentacyjny postanowił, że do obozu pod Chalons wysłaną zostanie deputacja przyszłych jenerałów powstańczych, iżby ci młodzi ludzie mogli zbadać manewra militarne, karabiny Chassepot, działa gwintowane, i wzbogacili swem doświadczeniem bliskie powstanie, które będzie miało miejsce w imaginacji wspomnionego komitetu. Niejaki p. Bratkowski otrzymał polecenie przetłomaczyć na polski dzieła taktyki militarnej, skreślone przez strategików francuzkich. Czyż strategisimus Mierosławski nie uciekł zaraz po zjawieniu się oddziału kozaków? Słowem Bratkowski traci czas, a komitet pieniądze.

Donoszą nam o tłomaczeniu polskiem pamfletu włoskiego pod tytułem Napoleon III i cień Maksymiljana. Tłumacz, p. Bucholtz nie lubi Juareza, któremu wszakże służył w 1862 r.

Dziś czynią tu przygotowania do uroczystości jutrzejszej. Na ulicach wszędzie słychać okrzyki: „Ohé Godineau! As tu un Godinaeau!” jest to pendant do „Ohé Lambert!” z 1864 r. Co to wszystko ma znaczyć?... X.

Sułtan w Koblencji.

(Artykuł ten pióra p. M. Pogodina, zamieścił dziennik *Moskwa*, z następującym przypiskiem: „Redaktor otrzymał ten artykuł od p. M. Pogodina z następującym listem: „...Nie można wytrzymać: wczoraj jeździłem z Ems zobaczyć przyjęcie sułtana przez króla pruskiego w Koblencji, i zaraz zachciało mi się ukłuć *Köln. Z.*, nieprzyjazną Rosji. Przesłałem do niej ten potępiający artykulik. Posyłam ją po rusku dla naszych prenumeratorów, którzy pewno są pokrewni z moimi.”)

Miasto w świątecznym stroju. Z okien powiewają flagi, ściany zawieszone są girlandami z kwiatów i liści, pomiędzy któremi kołyszą się laurowe i dębowe wieńce. Wojsko rozstawione jest po ulicach. Jenerałowie w galowych mundurach z orderami, jeżdżą po pułkach i urządzają porządek. Adjutanci galopują tam i napowrót, z jakiemiś spiesznemi rozkazami... Oto szereg powozów dworskich, ciągnionych przez piękne konie, sunie się od strony pałacu; sam król w bogatym mundurze huzarskim, konno, otoczony świetną świtą, spieszy do dworca kolei żelaznej.... kogo chce przyjmować? Dla kogo przysposabiają wspaniałe przyjęcie? – Dla sułtana tureckiego!

Turecki sułtan niedawno podejmowany w Londynie w taki sposób, jakiego nikt od dawna niepamięta, który otrzymał w Paryżu dowody głębokiego poważania od cesarza Napoleona, teraz spodziewany jest w Niemczech, na Renie w posiadłościach pruskich, po drodze do Wiednia, gdzie baron Beust przewyższy zapewne i Anglję i Francję i Prusy, swym zbytkiem i uprzejmością. Brakuje tylko żeby papież włożył turban zamiast tiary, dla powitania drogiego gościa przed bramami Watykanu. Dla czegoby nie? I to odbywa się w Europie w XIX wieku!

Coby poczuli rycerze teutońscy, spoczywający pod sklepieniami Marienburga, coby poczuli cesarz Karol V, książę Eugenjusz sabaudzki, gdyby ożywszy mogli zobaczyć jak półksiężyc obecnie paraduje w głównych miastach europejskich? Przelękli by się i na nowo by umarli, pomyślawszy, że nienawistni im turcy, pomimo ich zwycięztw, zdołali przedostać się do Renu i dalej. Nie, turcy tu nie są już wrogami, a miłemi przyjaciołmi, drogiemi, oczekiwanemi gośćmi? Przestrach ich zamieniłby się w zadziwienie?

Ale co się stało z turkami, zapytaliby oni, dla czego turcy dostąpili takich zaszczytów? Jakie przyczyny wywołują podobne wynurzenia zapewnień, przy-

wiązania i współczucia dla nich ze strony głównych państw europejskich?

Czy się wzmocnili cudownym, nadnaturalnym sposobem i wzbudzają ogólne przerażenie?

Nie, przeciwnie, osłabli do tego stopnia, że nie mogą sobie dać rady już nawet z jedną wyspą która powstała!

To zbogacili się, stali się Rotszyldami, i wszystkie państwa myślą skorzystać pożyczką od nich na umiarkowany procent?

Zupełnie nie, sami są w długach po uszy, i sułtan nie miałby o czem wyjechać, gdyby usłużni anglicy nie byli dali mu pieniądze na drogę, nieomal na zastaw seraju.

Zatem, turcy zrobili jakieś wielkie dobroczynne dla ludzkości odkrycia, za które nie można nie okazać im najżwszej wdzięczności?

Ani się nie śniło. Po dawnemu nie uczą się niczego i nic nie chcą umieć.

Czy nieokazali nakoniec szczególnych czynów cnoty i czy nie weszli na wyższy stopień moralności?

Spytajcie o to kandjotów, bułgarów, czarnogórców!

Za cóż więc oddaje im taką cześć Europa, w chwili kiedy tysiące chrześcian pada pod ich ciosami, drugie tysiące i nieprzeliczone mnóstwo podlega wszelkim okrucieństwom, a cała reszta oczekuje podobnego losu?

Co powinni pomyślić turcy o europejczykach, widząc ich siłę i czując, znając lepiej niż ktokolwiek swoją słabość?

Czy nie prawda że europejczykowie muszą im przedstawiać się jako głupcy, lub podli, lub łączyć w ich oczach oba te nie do zazdrości przymioty!

Powiedzą, że to komedja, której nie warto nadawać szczególnego znaczenia; lecz czy godnem jest wielkich państw, liczących u siebie po 30 do 40 milionów poddanych, grać taką komedję i kłaniać się przed tłumem barbarzyńców, mahometan, naturalnych nieprzyjaciół chrześcianizmu?

Powiadają, że ofiara prowadzona na rzeź, zwykle przystraja się w kwiaty.

Dla czegoż chcecie dać tej ofierze chwilę zupełnej i szłusznej dla was pogardy, przed jej zgonem?

Pytam się nie jako rosjanin, nie jako francuz, prusak, anglik, pytam się jako europejczyk: czyż to wspaniałe niezwykłe przyjęcie sułtana w Europie, wykazujące wyraźniej, niż wszystko ogólne przekonanie o konieczności Turcji, uświęcające wszystkie ich okrucieństwa i znęcania się nad chrześcianami,—czyż, powtarzam przyjęcie to może stanowić znamię europejskiego postępu? Czy przeciwnie nie musi stanowić dowodu moralnego upadku polityki?

Kiedy te smutne myśli przesuwały się po mej głowie proliejant oczyszczający drogę, powtarzał ciągle odsuwając widzów; *zurück, immer zurück! zurück, immer zurück!* Przypomniało mi się ulubione wyrażenie Blüchera *vorwärts*, i pomyślałem sobie: nie, Europa, jeżeli pod niektóremi względami idzie naprzód, to pod drugiemi, może najważniejszemi, cofa się wtył. Zdala spoglądałem na kościół protestancki i czekałem żeby choćkogut bezzwłocznie odezwał się trzy razy, lecz kogut milczał, a sułtan ze swą liczną świtą, pośród dźwięków hucznej muzyki wojskowej strzałach z dział i uroczystych okrzykach „hura" przetoczył się szczęśliwie do pałacu, ja zaś, powolnym krokiem, w ciężkiem zamyśleniu, powlekłem się do hotelu kolei żelaznej:

PS. *Köln. Z.* pewno nie zamieści mego artykuliku, jak nie zamieściła dwa lata temu wysłanego przezemnie z Ems, w tymże rodzaju. Przypominam jej o tem i dodaję iż w jej odmowie chcę uzyskać tylko wzór wolności zdań w dziennikarstwie europejskiem i dowód panującej w niem bezstronności.

Dodam dla waś, parę słówek: na każdym kroku tu się spostrzega, że Rosja w Europie nie ma ani przyjaciół ani sprzymierzeńców. Stanowi dla niej drugi świat, obcy dla niej. Dla czego bać się nas, Bóg sam wie! Jakiś niewytłomaczony instynkt, rozdziela plemiona zachodnie od wschodnich z Rosją na czele.

Stosunki zachodu do Rosji, są teraz takie same, jakie były jego stosunki do Byzancjum podczas wojen krzyżowych. Jak w czasie wojen krzyżowych, papież ze wszystkiemi europejczykami pragnął daleko bardziej porazić heretyckie, według ich zdania, cesarstwo byzantyńskie niż turków; jak wtenczas byli dla nich bardziej nieznośni prawosławni niż mahometanie; tak i teraz francuzi, anglicy, niemcy, na wyścigi oddają cześć turkom, na złość Rosji. Powinniśmy to sobie zanotować i stosownie do takiego położenia przysposabiać się do udziału w tej wielkiej trajedji, która wkrótce będzie odegrana w Europie.

W gazetach umieszczone są szczegółowe opisy uroczystości w Koblencji: po przybyciu sułtana do pałacu, wojsko przedefilowało w paradzie. Po paradzie nastąpił uroczysty obiad. Wieczorem przejażdżka po Renie znakomity Erenbreitstein, niedostępna twierdza był niluminowany od góry do dołu. Elektryczne słońca, oświecały okolicę. Rzeka zaiskrzyła się ogniem, salutacyjne strzały rozlegały się ze wszystkich dział twierdzy. Widok ten musiał być wspaniały i bardzo żałowałem że nie pozostałem w Koblencji do czasu odejścia ostatniego pociągu. Za to poznałem się w wagonie jeszcze z jednym niemieckim typem, prostym człowiekiem—*esprit fost*. Dobrze, mówiłem doń, że na drodze sułtana nie było żadnego kościoła, a to wstyd byłoby wieźć gości koło niego. „Dla czego wstyd," odpowiedział mi z głęboko myślącą miną; wszystkie religje są równe pomiędzy sobą. *Es ist alles einerlej.* Nie czyń tego drugiemu, co tobie nie miło, oto jedyna religja." Tak tak odeswał się ktoś z drugiego końca na potwierdzenie. Tę prawdę należy ciągle powtarzać i głosić—a reszta głupstwo! Życzę wam szanowni mieszkańcy dolin nadreńskich, aby ani prusacy, ani francuzi nie robili wam nigdy tego, co mi niemiło! *M. Pogodin.*

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* (Nowe dzieło). Zeszyt 16 „Historji Rzymskiej" Momsena, tłumaczonej przez T. Dziekońskiego, wyszedł z druku, i prenumeratorowie odebrać go mogą w księgarniach i kantorach gdzie wnieśli opłatę. Przy odbiorze tego zeszytu przypada rata szósta opłaty prenumeracyjnej, to jest rs. 1. Zeszyt 17 wyjdzie dnia 30 sierpnia 1867 r. Ktoby z prowincji nadesłał rsr. 8, lub w dwóch ratach po rs. 4 pod adresem J. Ungra wydawcy, otrzymywać będzie zeszyty w miarę wyjścia, franco.

Warszawa.
dnia 8 (20) Sierpnia.

Kalendarz.

We Wtorek, 20 sierpnia, — śś. Jacka i Bernarda opata — Słońce wsch. o godz. 4 min. 52; zach. o godz. 7 m. 14.

W Środę, 21 sierpnia, — św. Joanny Fremiot wdowy. — Słońce wsch. o godz. 4 min. 53; zach. o godz. 7 m. 11.

Stan pogody.

Dziś z rana + 13°2, R. ciepła.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po poł
Barometr w milimetrach	756.2	756.8
Termometr Reaum	+ 13°5	+ 20°1
Stan nieba	pogodny	pogodny.

Największe ciepło + 21°2, R. Najmniejsze ciepło + 12°6 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 6.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, **Wolny Strzelec.**

TEATR ROZMAITOSCI. — *Jutro*, **Biała kamelja; W Gabinecie Jego Ekscelencji; Portrety kochanka i męża.** — *Wczoraj*, dawano **Deszcz i pogoda; Złote Runo**; było osób 140.

ELDORADO (przy ulicy Długiej). — *Dziś i codziennie*, wystąpienie p. *Goosz* z towarzystwem **śpiewaków francuzkich.** — Początek o godzinie 7 ½. — *Wczoraj*, było osób 140.

ALKAZAR FRANCUZKI (dawniej Odeon—na Krakowskiem-Przedmieściu). — *Dziś i codziennie*, **Przedstawienie śpiewaków francuzkich.** —(Początek o godz. 7-ej). — *Wczoraj*, było osób 153.

TIVOLI. — *Dziś i codziennie*, przedstawienie trupy **śpiewaków niemieckich**, pod dyrekcją p. *Plambecka*. — Początek o godzinie 7 ½.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie* od godziny 10 z rana do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie* od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. *Codziennie*, PANORAMA *Karola Fejta*, — zawierająca różne widoki i epizody z wojny między Austrją i Prusami.

* Przyjechał do Warszawy rzeczywisty radca stanu *Peuker*, z Londynu; — wyjechał senator francuzki, hrabia de *Segur d'Aguesseau*, do Paryża.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 533, wyjechało osób 320; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 575, wyjechało osób 170; — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 157, wyjechało 107; — statkami parowemi przyjechało osób —, — wyjechało osób 52; — w ogóle przyjechało osób 1176, w tej liczbie z zagranicy 117, wyjechało 1029, w tej liczbie za granicę 146.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w d. 7 (19) sierpnia r. b., pod adresem, a mianowicie: Pastor w Białymstoku, Madalińska w Zaborowie, Addetmejer w Grodnie, Karski w Juchnowcu, Straszun w Wilnie; Fenklerski w Grodnie, Sokołowska bez oznaczenia miejsca, Kosiński w Kronsztadzie, Chusikowski bez oznaczenia miejsca;—listów miejskich sztuk 5, wyjętych ze skrzynek pocztowych, jako na koszt, doęczone nie będą.

* Dnia 7 (19) sierpnia chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 47, wyzdrowiało 45, umarło 5, pozostało 1455 (mężczyzn 671, kobiet 784), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 163, kobiet 174.

* W d. 6 (18) i 7 (19) sierpnia r. b. **urodziło się** *chrześcjan*: płci męzkiej 22, żeńskiej 20, *starozakonnych*: płci męzkiej 11, żeńskiej 4, razem 57;— **zawarło** śluby małżeńskie par: *chrześcjan*: 10, *starozakonnych*: 2; — **umarło**: *chrześcjan*: płci męzkiej 36, żenskiej 43; *starozakonnych*: męzkiej 19, żeńskiej 16, razem 114.

Ceny targowe.

dnia 7 (19) sierpnia 1867 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert		Korzec od — do			
	rsr.	kop.	ruble sr. i kopiejki			
Pszenica	13	44	7	80	8	40
Żyto	8	64	5	—	5	40
Jęczmień	—	—	—	11	—	—
Owies	5	28	3	—	3	30
Groch polny	—	—	—	—	—	—
Kartofle	2	64	1	50	1	65

Pud siana od kop. 40 — 42½. Pud słomy od kop. 25 — 27.

Dowozy: Pszenicy 44; Żyta 340; Jęczmienia —; Owsa 170 czetwerti.

Wiadro okowity od rs. 4 kop. 5 do rs. 4 kop. 11.

Garniec „ od rs. 1 kop. 35 do rs. 1 kop. 37

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 8 (20) Sierpnia 1867 r.

MONETY.		Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie		—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal		—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu)					
Obligi Skarbu za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę		—	—	-	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę		—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem		—	—	-	—
„ „ „ bez kuponu		—	.	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100.		79	83	79	33
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)		69	83	69	33
Listy likwidacyjne za rs. 100*)		59	—	58	50
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs.		—	—	-	
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100		—	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100		—	—	—	-
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100		77	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100		—	—	100	25
„ Sierpniowe za rs. 100		—	—	99	75
Rosyjska pożycz. prem. z 1865 rs. 100		114	—	113	50
„ „ „ 1866 „ 100		109	—	108	67
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125		—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank 2000 za rs. 100		—	—	—	--
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę		—	—	—	-
Obligacje Drogi Żel. Warsz.-Wied. po frank. 500 za sztukę		—	—	—	--
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100		54	50	-	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100		86	—	85	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100		84	—	—	—
WEXLE.					
Berlin 100 Tal.	2 m.	107	85	107	55
„ „ „	k. t.	107	70	—	—
Wrocław „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk „ „	2 m	107	70	107	40
Hamburg 300 B. Mk.	2 m.	164	25	—	-
Londyn 1 Ft. St.	3 m.	7	37	—	—
Paryż 300 Frank.	2 m.	87	90	87	75
Wiedeń 150 Zł. W. A.	2 m.	87	60	--	—
Petersburg 100 Rsr.	1 m.	—	—	—	-
„ „ „	k. t.	--	—	—	--
Moskwa „ „	1 m.	99	25	99	—
„ „ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych..... rs. — k. $64\frac{4}{9}$

* „ „ od Listów Likwidacyjnych. rs. — k $87\frac{3}{9}$

KURSA TELEGRAFICZNE
AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

z Berlina, d. 7 (19) Sierpnia 1867 roku.

Z WIEDNIA	
Weksle na Londyn	125 40
„ Hamburg	92 40
„ Paryż	49 80
Pożyczka Narodowa	67
5% Metaliki	56 70
Akcje Banku Kredytowego	182 40
Z PARYŻA.	
Renta 3%	69 60
Renta Włoska	49 20
Akcje Kredytu Ruchomego	323
Z LONDYNU	
3% Papiery (Consols)	$94\frac{3}{4}$

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 2802). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Płocku.*

Po nastąpionej śmierci:

1. Grabskiego Aleksandra właściciela dóbr Gorzeskowo z Okręgu Lipnowskiego.

2. Morawskiego Gierwazego Leona wierzyciela sum rs. 6,695 na dobrach Chotum w dziale IV pod Nr. 3 i rs. 1,537 kop. 50 na dobrach Przedwojewo Sona, w tymże dziale IV pod Nr. 14*a* obu w Okręgu Przasnyskim oraz współwierzyciela sumy rs. 2,355 na dobrach Smardzewo w Okręgu Płockim (Dembowskiego) subintabulando w dziale IV pod N. 2 i 6 zabezpieczonej.

3. Szybińskiego Ludwika właściciela dóbr Bielino z Okręgu Pułtuskiego.

Otworzyły się spadki i rozporządzone zostały postępowania spadkowe, do zamknięcia których termin półroczny na dzień 13 (25) Listopada r. b. 1867 w Płocku w Kancelarji Ziemiańskiej wyznacza się.

Płock d. 1 (13) Maja 1867 r.

Janczewski Wawrzyniec,
Mag. Ob. Praw i Adm.

(N. D. 4821). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej. w Siedlcu.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Ludwika Jabłońskiego właściciela sumy rsr. 1,200, na nieruchomości w Siedlcu Nr. hypotecznym 339, oznaczonej, zabezpieczonej.

2. Marjanny Stakebrandt właścicielki sumy złp. 48,000, czyli rsr. 7,200, na dobrach Gończyce w powiecie Garwolińskim położonych zabezpieczonej. i

Onufrego Bobrewskiego właściciela sumy rsr. 1,500 na dobrach Romaszki z powiatu Włodawskiego zabezpieczone..

Otworzyły się spadki, do uregulowania których termin na dzień 12 (24) Lutego 1868 r. w kancelarji mej w Siedlcu wyznaczony zostaje.

Siedlec d. 4 (16) Sierpnia 1867 r.

Bronisław Broński.

(N. D. 4824). *Pisarz Sądu Pokoju w Szczebrzeszynie.*

Po nastąpionej śmierci Hersza Goldberg współwłaściciela kamienicy w mieście Zamostje pod Nr. 84 położonej otworzył się spadek do regulacji którego, przedemną Pisarzem termin na dzień 15 (27) Lutego 1868 r. wyznaczony został.

Urbanowski.

LICYTACJE I SPRZEDAZE PUBLICZNE.

(N. D. 4701). *Zarząd Finansowy w Królestwie Polskiem.*

Wydział Górnictwa podaje do wiadomoci, że w biurze jego w dniu 25 Sierpnia (6 Września) r. b. o godzinie 1 po południu, odbędzie się licytacja za pośrednictwem deklaracji opieczętowanych, na dostawę różnych pilników i stali:

a) Do Magazynu Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego w Dąbrowie, wartości około rsr. 395 kop 57.

b) Do Magazynu Zakładów Górniczych w Pankach, wartości około rsr. 45 kop. 91.

Vadium do tej licytacji, oznaczone rsr. 45 i na koszta licytacyjne rsr 5

Wzór do deklaracji w terminie powyż oznaczonym Wydziałowi Górnictwa, na papierze stemplowym ceny kop. 75 podać się mającej, jest następujący:

„W skutek ogłoszenia Wydziału Górnictwa z dnia 31 Lipca (12 Sierpnia) r. b. Nr. 2701, podaję niniejszą deklarację, iż zobowiązuję się dostawić do Magazynu Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego w Dąbrowie, oraz do Magazynu Zakładów Górniczych Oddziału Pankowskiego w Pankach różne pilniki i stal, odstępując z cen do licytacji podanych procent (wypisać liczbą i literami) i poddając się wszelkim zastrzeżeniom i zobowiązaniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Dowód Kasy N. na złożone wadjum rsr. 45 i na koszta licytacyjne rsr. 5 dołączam, które w razie nieutrzymania się na licytacji, sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie w N. najbliżej stacji Pocztowej N. położone, (a jeżeli w Warszawie, to wymienić numer domu.)

Pisałem w N. dnia miesiąca 1867 roku.

(podpisać czytelnie imie i nazwisko)"

Deklaracje podług tego wzoru napisane, winny być zapieczętowane lakiem i mieć adres:

„Do Wydziału Górnictwa, deklaracja na dostawę pilników i stali do Magazynów Górniczych w Dąbrowie i Pankach."

Inne warunki mogą być przejrzane w godzinach służbowych w Biurze Wydziału Górnictwa w Warszawie i u Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego w Dąbrowie.

Warszawa d. 31 Lipca (12 Sierpnia) 1867 r.

p. o. Dyrektora Wydziału Szmidecki.
Naczelnik Kancelarji Reklewski.
Naczelnik Sekcji Kozarski.

(N. D. 4797). *Калишское Губернское Правленіе.*

Объявляетъ симъ, что въ присутствіи его производиться будутъ 28 Августа (9 Сентября) с. г. въ часъ по полудни публичные изустные торги (in minus) на поставку льна въ Сѣрадзскую и Ленчицкую Тюремныя фабрики въ количествѣ около 90 пудовъ въ теченіи однаго года, считая со времени подписанія торговаго протокола, съ цѣны по которой прежній подрядчикъ поставлялъ таковой ленъ въ прошломъ и настоящемъ годахъ.

Желающіе принять на себя упомянутую поставку, обязаны явиться въ назначенное выше мѣсто и срокъ съ свидѣтельствомъ мѣстнаго полицейскаго Начальства, о своей благонадежности и съ соотвѣтственнымъ залогомъ наличными деньгами, закладными листами, или другими государственными бумагами, дозволенными къ представленію въ залогъ по существующимъ узаконеніямъ.

О прочихъ условіяхъ можно будетъ узнать въ Военно-Полицейскомъ Отдѣленіи Калишскаго Губернскаго Правленія ежедневно, исключая праздничныхъ и табельныхъ дней.

Г. Калишъ, 1 (13) Августа 1867 года.

За Совѣтника, Волошинскій.
Бухгалтеръ, Стржалковскій.

(N. D. 4511). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 14 (26) Sierpnia r. b. o godzinie 11 z rana, odbędzie się w sali posiedzeń biura Magistratu licytacja, in minus przez opieczętowane deklaracje, na budowę kanału murowanego, od gmachu Ratusza, przez plac teatralny, ulicę Nowo Senatorską i Trębacką do kanału przechodzącego w poprzek ulicy Krakowskie-Przedmieście, od sumy na rsr. 11,899, wyraźnie na rubli srebrem jedenaście tysięcy ośmset dziewięćdziesiąt dziewięć, kosztorysem obliczonej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od sumy wykazem kosztów objętej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto, do deklaracji dołączony być winien kwit kasy głównej ekonomicznej Miasta Warszawy, na złożone w tejże wadjum w kwocie rsr. 1,189 i na koszta ogłoszenia rsr. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są każdodziennie do przejrzenia w wydziale administracyjnym wyjąwszy dni świąteczne.

Warszawa d. 21 Lipca (2 Sierpnia) 1867 r.

p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał-Major Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklaracię, iż podejmuję się wybudować kanał murowany od gmachu Ratuszowego przez plac Teatralny, ulicę Nowo-Senatorską i Trębacką, do kanału przechodzącego w poprzek ulicy Krakowskie-Przedmieście, za sumę anszlagową wynoszącą rs. 11,899 (wypisać literami i odstępuję od takowej procentów N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych oznaczonym.

Kwit na złożone w kasie głównej ekonomicznej miasta Warszawy, wadjum w ilości rsr. 1,189 i na koszta ogłoszenia rsr. 12 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

(N. D. 4838). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 29 Sierpnia (10 Września) r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w Sali posiedzeń biura Magistratu licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na sprzedaż placu Miejskiego na Pradze przy ulicy Namiestnikowskiej położonego, pod pozycją 23 na planie sytuacyjnym oznaczonego, zajmującego powierzchni stóp kwadratowych rosyjskich 20506,61 czyli łokci kwadratowych polskich 5742. od sumy na rs. 3,445 kop. 20, wyraźnie na rubli srebrem trzy tysiące czterysta czterdzieści pięć kopiejek dwadzieścia oszacowanej, licząc łokieć kwadratowy polski po kop. 70, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe kupno, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą postąpioną przez siebie sumę.

Nadto, do deklaracji dołączony być winien kwit kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w kwocie rs. 344 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są każdodziennie do przejrzenia w wydziale administracyjnym wyjąwszy dni świąteczne.

Warszawa d. 15 (27) Lipca 1867 r.

p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major,
Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, mocą której obowiązuję się nabyć plac Miejski na Pradze przy ulicy Namiestnikowskiej położonej, pod pozycją 23 na planie sytuacyjnym oznaczony, zajmujący powierzchni stóp kwadratowych rosyjskich 20506,61 czyli łokci kwadratowych polskich 5742 ofiarując za takowy rs. NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych oznaczonym.

Kwit na złożone w kasie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rsr. 344 i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

(*N. D. 4839*). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 29 Sierpnia (10 Września) r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń biura Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę drzewa sosnowego smolnego drobno połupanego, na podpałkę węgla kamiennego służyć mającego, przez ciąg roku jednego, licząc termin od dnia 3 (15) Października r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1868 roku dla aresztu policyjnego sążni kubicznych 12.

A dla aresztu dłużników na Lesznie takichże sążni 6.

Razem sążni kubicznych 18.

Od ceny po rs 13 kop 75, wyraźnie po rubli srebrem trzynaście kopiejek siedmdziesiąt pięć za jeden taki sążeń w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą jaki odstępują procent od ceny powyżej wyszczególnionej i do niniejszej licytacji padanej

Nadto, do deklaracji dołączony być winien kwit Kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w kwocie rs. 20 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są każdodziennie do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym wyjąwszy dni świąteczne.

Warszawa d. 1 (13) Sierpnia 1867 r.

p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major,
Witkowski
Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy drzewa sosnowego, drobno połupanego na podpałkę węgla kamiennego posłużyć mającego, przez ciąg roku jednego, licząc od d. 3 (15) Października r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1868 r. dla aresztu policyjnego sążni kubicznych 12,

a dla aresztu dłużników na Lesznie takichże sążni 6.

Razem sążni kubicznych 18.

Po rs. 13 kop. 75 (wypisać literami) i odstępuje od ceny takowej procentów N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych oznaczonym Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 20 i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

(N. D. 4576). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w d. 15 (27) Sierpnia r. b. o godzinie 11 z rana, odbędzie się w sali posiedzeń biura Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w przeciągu roku 1868 to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1868 do tegoż dnia i miesiąca 1869 r.

A. Dla Warszawskiej Straży Ogniowej.

Oleju do oświetlania miasta Warszawy i Przedmieścia Pragi, oraz latarń w zabudowaniach Straży Ogniowej znajdujących się około 60,000 funtów, z których $^3/_4$ części rzepakowego, a $^1/_4$ część konopnego, tylko w czasie wielkich mrozów użyć się mającego, a to od ceny kopiejek piętnastu za funt bez różnicy rzepakowego lub konopnego.

B. Dla Warszawskiej Straży Policyjnej.

Oleju rzepakowego do oświetlania czatowni około funtów 3840, funt od kop. sr. piętnastu. Knotów bawełnianych arszynów 850, arszyn od kop. sr. jednej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wzraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą jaki odstępują procent od cen powyżej wyszczególnionych .... i do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji dołączony być winien kwit Kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w kwocie rs. 960 i na koszta ogłoszenia rs. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są każdodziennie do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym wyjąwszy dni świąteczne.

Warszawa dnia 15 (27) Lipca 1867 roku.

p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał-Major, Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

Wzór do Deklaracji.

W skutek ogłoszenia z d. . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w ciągu roku 1868 to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1868 r. do tegoż dnia miesiąca 1869 r.

(Wypisać szczegółowo dostawę z cenami z ogłoszenia) i odstepuję od cen takowych procentów N. (wypisać literami, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych oznaczonym. Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 960 i na koszta ogłoszenia rs. 12 przy niniejszem dołączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

(N. D. 4703). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 22 Sierpnia (3 Września) r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń biura Magistratu licytacja, in minus przez opieczętowane deklaracje, na reperację czterech kotłów i przebudowanie kotlin w Szlachtuzie na Rybakach, od sumy na rsr. 540, wyraźnie na rubli srebrem pięćset czterdzieści kosztorysem objętej w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od sumy wykazem kosztów objętej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto, do deklaracji dołączony być winien kwit kasy głównej ekonomicznej Miasta Warszawy, na złożone w tejże wadjum w kwocie rsr. 54 i na koszta ogłoszenia rsr. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są każdodziennie do przejrzenia w wydziale administracyjnym wyjąwszy dni świąteczne.

Warszawa d. 25 Lipca (6 Sierpnia) 1867 r.

p. o. Prezydenta,
Jeneralnego-Sztabu,
Jenerał Major Witkowski.
Naczelnik Kancelarji Zdzitowiecki.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się reperacji czterech kotłów i przebudowania kotlin w Szlachtuzie na Rybakach za sumę anszlagową wynoszącą rsr. 540 (wypisać literami) i odstępuję od takowej procentów N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obo-

wiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych oznaczonym.

Kwit na złożone w kasie głównej ekonomicznej miasta Warszawy, wadjum w ilości rsr. 54, i na koszta ogłoszenia rsr. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

(N. D. 4554). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w d. 15 (27) Sierpnia r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń biura Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, a po ich rozpieczętowaiu natychmiast odbytą będzie dalsza pomiędzy obecnemi konkurentami, którzy deklaracje złożyli, licytacja głośna od sumy jaka najkorzystniej zadeklarowaną zostanie na dostawę roku 1868.

a) Dla Warszawskiej Straży Policyjnej

1. Płótna flamandzkiego arszynów 14300, arszyn od kop. sr. dwudziestu siedmiu.

2, Płótna koszulowego arsz. 11050, arszyn od kop sr. dwudziestu sześciu.

3. Płótna podszewkowego arszynów 28679, arszyn od kop. sr. siedmnastu i pół.

4. Płótna czarnego astrachanią zwanego arszynów 646, arszyn od kop. sreb. ośmunast.

5. Kitaju na podszewkę arszynów 10116, arszyn od kop. sr. dziewiętnastu.

6. Kamlotu arszynów 130, arszyn od kop. sreb. czterdziestu ośmiu.

B. Dla Warszawskiej Straży Ogniowej.

1. Płótna flamandzkiego w lepszym gatunku arszynów 1301, werszków 10, arszyn od kop. sr. trzydziestu dwóch.

2. Płótna flamandzkiego w pośledniejszym gatunku arszanów 861, arszyn od kop. sreb. dwudziestu siedmiu.

3. Płótna koszulowego arszynów 5927 werszków 3, arszyn od kop. sreb. dwudziestu sześciu.

4. Płótna podszewkowego arszynów 15269 werszków 4, arszyn od kop. sreb. siedmnastu i pół.

5. Płótna czarnego kraszenina zwanego arszynów 2382 werszków 4, arszyn od kop. sreb. dziewiętnastu.

6. Fartuchów czarnych sztuk 84, sztuka od kop. sr. czterdziestu siedmiu i pół.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą jaki odstępują procent od cen powyżej wyszczególnionych . . . . i do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji dołączony być winien kwit Kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w kwocie rs. 1917 i na koszta ogłoszenia rs. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są każdodziennie do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym wyjąwszy dni świąteczne.

Warszawa dnia 15 (27) Lipca 1867 roku.

p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major,
Witkowski.

Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy na rok 1868 . . . . .

(Wypisać szczegółowo dostawę z cenami z ogłoszenia) i odstępuję od takowej procentów N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych oznaczonym. Kwit na złożone w Kasie Gł. Ekonomicznej m. Warszawy vadium w ilości rs. 1,917 i na koszta ogłoszenia rs. 12 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

(N. D. 4539). *Administracja Księztwa Łowickiego.*

Ponieważ Mailich Fünkel utrzymawszy się jako plus-licytant przy kupnie na sprzedaż wystawionych poniżej wyszczególnionych kolonji w majętności Sielce pod Warszawą, pomimo udzielonej mu wtym względzie prolongaty, nieuczynił zadosyć warunkom licytacyjnym pod jakiemi sprzedaż takowych nastąpiła: przeto Administracja Księztwa podaje do powszechnej wiadomości, iż w Kancelarji Wójta Gminy Mokotów w Mokotowie, na koszt i risico wspomnionego zawadzącego Nabywcy odbędzie się powtórnie w dniu 22 Sierpnia (3 Września) r. b. o godzinie 12 w południe głośna in plus licytacja na sprzedaż tychże kolonji.

Co do kolonji Nr. 2 przy drodze książęcej egzystującej mórg 26, prętów 200, od kwoty rs. 5,975 kop. 70

Co do kolonij przy drodze Czerniakowskiej.

Nr. 2 mórg 2 od kwoty rs. 119 k. 25.
„ 3 „ 2 „ „ 119 k. 25.
„ 4 „ 2 „ „ 119 k. 25.
„ 5 „ 2 „ „ 119 k. 25.
„ 6 „ 2 „ „ 119 k. 25.
„ 7 „ 2 „ „ 119 k. 25.
„ 8 „ 2 „ „ 119 k. 25.
„ 9 „ 2 „ „ 119 k. 25.

Nr. 10 morgów 1, prętów 270, od kwoty rs. 115 k. 95.

Każdy ubiegający się o kupno której kolwiek bądź z kolonji obowiązanym jest złożyć do rąk kierującego licytacją, tytułem vadium w gotowiźnie papierami kredytowemi Cesarstwa lub Królestwą wedle ustanowionego ich kursu, sumę wyrównywającą $1/10$ części całkowitego szacunku tej z kolonji o której kupno konkuruje.

Warunki licytacyjne zachowują się też same które służyły przy pierwotnem wystawieniu na sprzedaż tychże kolonji, i przejrzane być mogą każdodziennie z wyłączeniem świąt i dni Galowych Dworskich, w Kancelarji przybocznej JW. Zarządzającego Finansami w Królestwie Polskiem.

Łyszkowice d. 22 Lipca (3 Sierpnia) 1867 r.

p. o. Administratora Księztwa Łowickiego,
J. Wojciechowski.

(N. D. 4698) *Dyrektor Kancelarji Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 21 Sierpnia (2 Września) r. b. odbędzie się w Sali Posiedzeń Komisji Rządowej o godzinie 11 z rana przez opieczętowane deklaracje, publiczna licytacja in minus na dostawę drzewa opałowego, sosnowego w sążniach cało-kubicznych, na potrzebę tejże Komisji Rządowej, a to na przeciąg jednego roku, licząc od dnia 1 (13) Września r. b.

Cena jednego sążnia trzymającego we wszystkich wymiarach po stóp 6 miary Warszawskiej a w całej masie sążniowej stóp sześciennych 216, oznacza się po rs. dziewiąć wraz z dostawą, porżnięciem, połupaniem i ułożeniem w składzie.

Mający przeto chęć podjęcia się tej entrepryzy, obowiązany jest złożyć na vadium rs. 400, i na koszta ogłoszenia licytacji rs. 10, które to kwoty nieutrzymującemu się na licytacji zaraz zwrócone zostaną, vadium zaś utrzymującego się pozostanie na kaucję.

Warunki do licytacji przejrzeć można codziennie wyjąwszy świąt w godzinach biurowych w Kancelarji Komisji Rządowej, gdzie również przyjmowane będą deklaracje o ile złożone zostaną przed terminem do licytacji podanym.

Deklaracje pisane być powinny na papierze stemplowym ceny kop. 75, czytelnie bez skrobań poprawek i przekreślań podług formy następującej.

Deklaracja.

W skutek ogłoszenia z dnia 1 (13) Sierpnia r. b., podaje niniejszą deklarację, iż obowiązuje się w przeciągu roku jednego licząc od dnia 1 (13) Września 1867 r. dostawiać drzewo opałowe na potrzebę Komisji Rządowej Spraw Wewnętrynych, w sążniach które zwieść, ułożyć w sążnie, spiłować, porąbać i ułożyć w składzie, podejmuję się własnemi srodkami, licząc za sążeń cało-kubiczny, trzymający we wszystkich rozmiarach po stóp 6, po rs. NN. kop. NN. (wypisać literami) i poddając się wszelkim zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych wyszczególnionym, które mi są dobrze znane.

Vadium w ilości rubli srebrem 400, (wyraźnie wypisać) załączam i takowe w razie ntrzymania się na kaucję do tejże entrepryzy przekazuję, załączam również rubli srebrem 10 (wyrazić literami) na koszta ogłoszenia licytacji.

Stałe moje mieszkanie jest (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia miesiąca roku.

(podpisać imie i nazwisko).

Warszawa d. 1 (13) Sierpnia 1867 r.

za Dyrektora Kancelarji, Woskresienski.

(N. D. 41812). *Контора Варшавскаго Уяздовскаго Военнаго Госпиталя.*

Въ Конторѣ Варшавскаго Уяздовскаго Военнаго Госпиталя по распоряженію Инспектора Госпиталей Варшавскаго Округа 16-го сего Августа въ 12 часовъ утра будутъ продаваться съ публичнаго торгу негодныя деревянныя вещи.

Г. Варшава, Августа 6 дня 1867 года.

Смотритель Госпиталя,
Подполковникъ, Тарарыковъ.

(N. D. 4497). *Магистратъ Города Петрокова.*

Объявляется для всеобщаго свѣденія что въ Магистратѣ города Петрокова произведены будутъ публичные торги, а именно:

1. Августа 23 (Сентября 4) с. г. въ 2 часа по полудни:

а) На аренду земли прозванной Морицъ занимающей пространства 78 морговъ, 20 прутовъ (in plus), начиная съ 90 р. сер. годичной аренды.

б) На аренду земли прозванной Морицъ занимающей пространства 197 морговъ, 24 прутовъ (in plus) начиная съ 125 р. 15 к. с. годичной аренды.

в) На аренду земли 5 морговъ (in plus) начиная съ 10 р. 90 к. с. годичной аренды, все эти три торги произведены будутъ на шесть лѣтъ начиная съ 1 (13) Января 1868 года.

2. Августа 24 Сентября 5) с. г. въ 2 часа по полудни.

а) На шестилѣтнію аренду охоты на городскихъ поляхъ (in plus), начиная съ 2 руб. 51 к. с. годичной аренды

б) На трехлѣтнію аренду дохода отъ Магистратскихъ мѣръ и вѣсовъ (in plus), начиная съ 76 руб. 65 коп. с. годичной аренды.

в) На трехлѣтній подрядъ очистки площадей и улицъ въ городѣ Петроковѣ (in minus), начиная съ 500 руб. годичнаго вознагражденія.

г) На трехлѣтній подрядъ содержанія въ хорошомъ состояніи городскихъ насосовъ (in minus), начиная съ 125 руб. 80 к. с. годичнаго вознагражденія.

Лица желающія приступить къ торгамъ должны сложить залогъ (vadium) соотвѣтственный $1/5$ части выше означенныхъ суммъ подробныя же условія упомянутыхъ торговъ могутъ быть разсмотрены въ мѣстномъ Магистратѣ во всякое время за исключеніемъ праздничныхъ дней.

* * *

Podaje do publicznej wiadomości, że w Magistracie miasta Petrokowa odbywać się będą licytacje głośne, a mianowicie:

1. W dniu 23 Sierpnia (4 Września) r. b. o godzinie 2 z południa:

a) Na dzierżawę gruntu Rola Morytz zwanego obejmującego morg. 78 pręt. 20, in plus, od sumy rs. 90 rocznej dzierżawy.

b) Na dzierżawę gruntu Rola Morytz zwanego, obejmującego morg. 197 prętów 24, in plus, od sumy rs. 125 kop. 15 rocznej dzierżawy.

c) Na dzierżawę roli mórg 5, in plus, od sumy rs. 10 kop. 90 rocznej dzierżawy; wszystkie trzy na przeciąg lat sześciu, poczynając od dnia 1 (13) Stycznia 1868 r.

2. W dniu 24 Sierpnia (5 Września) r. b. o godzinie 2 z południa:

a) Na sześcioletnią dzierżawę polowania na gruntach miejskich, in plus, od sumy rs. 2 k. 51 rocznej dzierżawy.

b) Na trzechletnią dzierżawę dochodu z miar i wag in plus, od sumy rs. 76 kop. 65 rocznej dzierżawy.

c) Na trzechletnią entrepryzę wywozu nieczystości z ulic miasta Petrokowa in minus, od sumy rs. 500 rocznego wynagrodzenia.

d) Na trzechletnią entrepryzę utrzymania w dobrym stanie pomp miejskich, od sumy rs. 125 kop. 80 in minus rocznego wynagrodzenia.

Przystępujący do licytacji złożyć winni na vadium $1/5$ część wyż wyrażonych sum. Warunki zaś licytacyjne mogą być przejrzane w każdym czasie w Magistracie miejscowym za wyłączeniem świąt.

Г. Петрековъ, 16 (28) Іюля 1867 года.

Президентъ, Моравскій.

(N. D. 4814). *Начальникъ Радомскаго Уѣзда.*

Сим объявляетъ во всеобщее свѣдѣніе, что на починку двухъ мостовъ въ мѣстечкѣ Пржитыкѣ, будутъ производится во ввѣренномъ мнѣ Управленіи 17 (29) Августа с. г. въ 11 часовъ утра публичные гласные торги отъ смѣтной суммы 344 руб. 77 коп. сер.

Желающіе принять участіе въ торгахъ обязаны представить временный залогъ 34 руб. 44 к. с. наличными деньгами, или процентными бумагами.

Подробныя условія къ предстоящимъ торгамъ, можно видѣть въ Уѣздномъ Управленіи ежедневно за исключеніемъ праздниковъ.

Г. Радомъ, Августа 1 (13) дня 1867 г.

Тиховскій.
Дѣлопроизводитель, Ясинскій.

(N. D. 4832)

Na powództwo Aleksandry z Zaleskich Zymirskiej, Józefa Zymirskiego obywatela małżonki, w asystencji i z upoważnienia męża czyniącej, we wsi Kruszce Okręgu Stanisławowskim, oraz Wincentego Zymirskiego obywatela, w Warszawie pod Nr. 710 zamieszkałych, przez Józefa Kleczkowskiego Obrońcę przy Senacie działających, przeciwko Michałowi Zaleskiemu, pod Nr. 710 w Warszawie zamieszkałemu, Wrotnowskiego Mecenasa za Obrońcę mającemu, i Marjannie z Zaleskich Kelner, Kazimierza Kelner obywatela małżonce, w asystencji z upoważnienia męża czyniącej, we wsi Tchurznica Okręgu Węgrowskim Gubernji Lubelkiej zamieszkałej, o dział majątku po niegdy Franciszku Zaleskim wytoczone, Trybunał Cywilny w Warszawie. wyrokiem daty 21 Kwietnia (3 Maja) 1860 r. nakazał sprzedaż dóbr Rudzienko z przyległościami, w Okręgu Stanisławowskim Gubernji Warszawskiej położonych, do których należą: a) folwark Rudzienko; b) folwark Grębiszew; c) folwark Zamienie; d) wieś zarobna Rudzienko; e) wieś zarobna Zamienie; f) wieś zarobna Podrudzie; g) młyn wodny na Podrudzie; h) Lasy.

W terminie ostatecznego przysądzenia w Trybunale Cywilnym tutejszym dnia 8 (20) Maja 1862 r. odbytym, dobra te zalicytowała Aleksandra z Zaleskich Józefa Zymirskiego obywatela, małżonka, za szacunek najwyżej postąpiony rsr. 87,250, że zaś jak ta przekonywa świadectwo Pisarza Trybunału Cywilnego tutejszego, daty 5 (17) Kwietnia 1867 r. dotąd warunkom licytacyjnym zadość nie uczyniła, przeto Stanisław Godlewski, b. pułkownik, b. wojsk polskich, w Warszawie pod Nr. 1499 zamieszkały, wierzyciel hypoteczny, w poszukiwaniu sum: jednej rsr. 2,305 kop. 25, należącej do obligu urzędowego daty 4 (16) Lipca 1862 r. i drugiej rsr. 750, należącej do obligu urzędowego daty 3 (15) Lipca 1865 r.. obydwóch z procentem 5% od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1866 r. zalegającym, działając przez Józefata Magnuskiego Adwokata w Warszawie, przy ulicy Podwale pod Nr. 523 zamieszkałego, na skutek Art. 737, 738 i 739 K. P. S. na ryzyko nie dotrzymującej warunków licytacyjnych Aleksandry Zymirskiej, wystawia na sprzedaż publiczną

DOBRA ZIEMSKIE RUDZIENKO,

z przyległościami powyżej wymienionemi, w Okręgu Stanisławowskim Gubernji Warszawskiej położone.

Sprzedaż odbywać się będzie w Trybunale Cywilnym w Warszawie, w miejscu posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549, którą dyryguje Józefat Magnuski Adwokat.

Pierwsza publikacja zbioru objaśniea i warunków sprzedaży, odbytą zostanie dnia 15 (27) Września 1867 roku, o godzinie 10 z rana.

Przedmiotem sprzedaży, będą tylko te realności, które po uwłaszczeniu włościan przy dominjum pozostały.

Licytacja wywołaną będzie od sumy rsr. 43,905, lub ile kto postąpi.

Przystępujący do licytacji, złoży na stole sądowym wadjum w sumie rsr. 6,000 w biletach bankowych lub listach zastawnych z dopłatą różnicy kursu.

Bliższe objaśnienia od popierającego sprzedaż Obrońcy powziąść można.

Warszawa dnia 7 (19) Sierpnia 1867 r.

Józefat Magnuski Adwokat.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 4215).

Eugenja Frenkel zgubiła **Dowód Bankowy** Nr. 18,822. Łaskawy znalazca raczy takowy oddać do kantoru Hotelu Wrocławskiego na Nalewkach. (3—10545)

W Drukarnji Rządowej, przy Okręgu Naukowym Warszawskim. — Za pozwoleniem Cenzury.

Do dzisiejszego Numeru dołącza się osobny Dodatek Nr. 33.